

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



ISSN 1896-9518

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



for. K. Kibińska

W NUMERZE:

- ▶ Recital na Dzień Kobiet;
- ▶ Kaprys czy normalność?
- ▶ Forum Turystyki;
- ▶ Skateparku nie będzie?
- ▶ Łosoś;
- ▶ „Pod pijanym Aniołem”;
- ▶ Pudełko Życia;
- ▶ CeZik odwiedził Czaplinek;
- ▶ Anglojęzyczny Teatr;
- ▶ Kotowanie w LO;
- ▶ Recytowali;
- ▶ S. Chojcki odznaczony;
- ▶ Zbierają makulaturę;
- ▶ Ratusz cz. 2;
- ▶ Różgą...
- ▶ Nagrodzeni za aktywność;
- ▶ Wspierali w dysleksji;
- ▶ Rajd Bóbr 2014;
- ▶ Droga w Psich Głowach;
- ▶ Dyktando.

ALFA - CENTRUM FINANSOWE
 Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 94 375 53 53 lub +48 512 104 244
ODSZKODOWANIA - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej;
FUNDUSZE INWESTYCYJNE - Alternatywne sposoby pomnażania kapitału;
TŁUMACZENIA - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni.
Zapraszamy

Metamorfoza
 centrum zdrowia i urody
 kosmetyka, fryzjerstwo, solarium
Paulina Polewacz
 kosmolog-podolog
 tel. 509 858 491
 ul. Wąska 9
 78-550 Czaplinek
 www.metamorfozaczaplinek.pl
 Jesteśmy na facebooku
 godziny otwarcia:
 wtorek-piątek 9 - 18
 sobota 9 - 14

ROLETY TANIO
 Oferujemy:
 - verticale, markizy;
 - rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiskzące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
 - siatki przeciwwadrowe;
 - żaluzje pionowe i poziome;
 - bramy garażowe.
PLISY
GWARANCJA 5 lat
 Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

Biuro Rachunkowe BT
Tadeusz Berczyński
 Biegły rewident upr. nr 167/5416
Świadczymy usługi w zakresie:
 - prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
 - doradztwa podatkowego
 - doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
 - wypełniania rocznych zeznań podatkowych
 78-550 Czaplinek
 ul. Kochanowskiego 20/13
 tel./fax 94/ 375 56 71
 Kom. 605 210 029
 e-mail: btbiuro@onet.pl
 www.btbiuro.pl

Zapisy do Niepublicznego Przedszkola „EDUKACJA”
 w Czaplinku przy ul. Akacjowej 6 (osiedla Wiejska)
dzieci 2,5-5 lat, na rok szkolny 2014-2015
 Kontakt: **606 483 438**

WULKANIZACJA AUTO USŁUGI
 • wymiana opon
 • komputerowe wyważanie kół
 • sprzedaż opon nowych i używanych
 78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2
 tel. 694 887 929; 694 626 845


PROMIENISTA
 Spółdzielnia Socjalna „Promienista”
 ul. Wałęcka 54A 78-550 Czaplinek
 tel./fax 94 34 72 069, tel. kom. 603 061 041
 e-mail: promienistasp@o2.pl, www.promienistasp.pl
Zakres świadczonych usług:
 • utrzymanie i pielęgnacja terenów zielonych
 • sprzątanie mieszkań, obiektów, mycie okien
 • pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej
 • ozonowanie (sterylizacja, dezynfekcja, deodoryzacja, odgrzybianie klimatyzacji)
 • czyszczenie powierzchni twardych, antygrafiti
 • całoroczna opieka nad grobami
 • prace na ogródkach działkowych

INSTALATOR - Firma instalacyjna
Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza
Autoryzowany instalator:
JUNKERS, VAILLANT, AUER
 • instalacje gazowe
 • instalacje i pomiary elektryczne
 • instalacje hydrauliczne
 • kotły co
 • kotły pulsacyjne auer
 • pompy ciepła
 • technika solarna
mgr inż. HUBERT MIERNIK
 tel. 887 968 334
 e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

DR N. MED. MAREK TOMCZAK
 UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, www.proeste.eu
MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZD, BOTOX
 KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST,
 LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK
 LIPOLIZA INIEKCYJNA (AQUALIX)
CHIRURGIA OGÓLNA: PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL
NOWA ERA W MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ - VPL Energist Ultra Plus
 Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych
 Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych

 GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

Recital z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

8 marca to coroczne święto wszystkich Kobiet, zamieszczone w kalendarzu od ponad 100 lat. Z tej okazji wszystkim zgromadzonym

niewiastom w sali widowiskowej Czaplineckiego Ośrodka Kultury serdeczne życzenia złożył oraz obdarował kwiatami i słodyczami Burmistrz



Czaplinka Adam Kośmider. Następnie na scenie zaprezentowali się dwaj mieszkańcy Czaplinki p. Jan Subocz i Grzegorz Chup-tyś w recitalu dedykowanym mieszkankom naszej gminy. Wykonanie obu panów zachwyciło damską publiczność, pozwalając im na chwileczkę zapomnienia, odprężenia od zwykłej, szarej codzienności i sprawił, że każda z nich poczuła się wyjątkowo. Czaplineckim wokalistom podziękowała w imieniu wszystkich Pań Dyrektor CzOK Janina Gąszcz, wręczając bukiety kwiatów.

B. Wycisław

Lodowisko – kaprys czy normalność?

Lodowisko w Czaplinku jak nigdzie wzbudzało wiele emocji i komentarzy. Słowa krytyczne na jego temat wypowiadały osoby, które zapewne nigdy nie korzystały z dobrodziejstwa jazdy na łyżwach. Zapytajmy jeszcze raz LODOWISKO to kaprys, czy normalność? W okresie 26.12.2013 r. do 2.03.2014 r. był to najliczniej odwiedzany obiekt sportowy w Czaplinku, średnio dziennie z lodowiska korzystało około 100 osób.

Nie da się opisać zadowolenia dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych, korzystających z lodowiska w ramach lekcji wychowania fizycznego, i nie tylko. Ważnym elementem działalności było nieodpłatne korzystanie z lodowiska przez dzieci i młodzież z gminy Czaplinek podczas zajęć szkolnych, oraz w okresie zimowych ferii szkolnych. Z tej formy aktywnego wypoczynku korzystało większość sołectw, jak również organizacje i stowarzyszenia prowadzące zajęcia dla dzieci w tym okresie, między innymi (ZHP, Oratorium).

Bardzo ważne są również sprawy bezpieczeństwa. Widziałem uśmiechki na twarzach niektórych osób, kiedy jeden z gości podczas sesji zapytał, ile warto jest jedno ludzkie życie. Być może, warto się również zastanowić nad tymi słowami i odpowiedzieć sobie na pytanie, czy teraz dzieci i młodzież bez opieki rodziców mogą bezpiecznie korzystać z jazdy na łyżwach? Czy pewność rodziców, że jego dziecko jest bezpieczne to kaprys, czy normalność?

Komu jeszcze potrzebne było lodowisko? Każdemu, kto chciał się realizować w tej dziedzinie sportu lub rekreacji. Powstała grupa grająca w hokeja, która liczyła około 15 osób, od gimnazjalistów do emerytów, zajęcia odbywały się cyklicznie trzy razy w tygodniu, można? Można. Młodzi ludzie mieli zagwarantowane korzystanie nieodpłatnie z wypożyczalni butów z łyżwami. Warto w tym miejscu podziękować Panom Ireneuszowi Gackiemu, oraz Krzysztofowi Branickiemu za nieodpłatne przekazanie na rzecz dzieci i młodzieży butów z łyżwami, jeszcze raz w tym miejscu składamy serdeczne podziękowania.



Szanowni Państwo, najlepszą inwestycją jest inwestycja w młode pokolenie, zdrowe, sprawne społeczeństwo. Aby to było możliwe, potrzebne są obiekty i urządzenia sportowe. Udowodniono ponad wszelką wątpliwość, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Gmina Czaplinek inwestuje w przyszłość, w zdrowe pokolenie młodych ludzi. Proszę samemu odpowiedzieć na to pytanie, czy jest to kaprys czy normalność?

Janusz Ziętkiewicz

V Forum Turystyki

W dniach 12-13 lutego 2014 r. w Koszalinie spotkały się Lokalne Organizacje Turystyczne województwa Zachodniopomorskiego. Wzięli delegaci Lokalna Organizacja Turystyczna „ZIEMIA DRAWSKA” Prezes Artur Krzemień, Tomasz Jasyk, Leszek Mazurkiewicz. Okazją było V Forum Turystyki, cykliczne spotkania podmiotów sektora turystyki naszego regionu. Celem było

zintensyfikowanie działania na rzecz współpracy władz regionalnych i lokalnych z organizacjami pozarządowymi w szczególności Lokalnymi Organizacjami Turystycznymi (L.O.T.).

Głównym tematem było zagadnienie współpracy JST i NAGO oraz finansowanie działań na rzecz rozwoju turystyki, w tym funkcjonowania i finansowania działań L.O.T.

Jednym z istotnych w tym zakresie zagadnień jest właściwe przygotowanie się do realizacji zadań, które mogą być sfinansowane ze środków

Unii Europejskiej w perspektywie finansowej 2014 - 2020. W tym zakresie były prezentacje i dyskusje nt. możliwości i planów wsparcia działań: ze szczebla krajowego - Ministerstwo Sportu i Turystyki i Polska Organizacja Turystyczna, na poziomie regionalnym - Urząd Marszałkowski i Wojewódzki Urząd Pracy.

Dodatkowo zaprezentowano trzy projekty (których realizacja się rozpoczyna) mając na celu:

- wypracowanie modelu współpracy Urzędu Marszałkowskiego - Z.R.O.T. oraz J.S.T. - L.O.T.
- wsparcie dla przedsiębiorstw turystycznych działających na terenach chronionych
- wzrost adaptacyjności mikro, małych i średnich przedsiębiorstw poprzez zarządzanie strategiczne.

Drugiego dnia w Hotelu Gromada odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Zachodniopomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

W wyborach do Zarządu Z.R.O.T. zgłoszony był Artur Krzemień Lokalna Organizacja Turystyczna „Ziemia Drawska”.

Artur Krzemień

Prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej „ZIEMIA DRAWSKA”



Skateparku nie będzie?



Taki, podobny tytuł dałem artykułowi w sierpniu roku 2011, kiedy pisałem o perypetiach związanych z budową lodowiska. Wówczas tego obiektu nie chciała koalicja Polskiego Stronnictwa Ludowego i KWW „Młodzi dla Was”. Podobnie dzisiaj, te same ugrupowania są przeciwne powstaniu skateparku. Jeżeli po PSL-u trudno spodziewać się racjonalnych decyzji, to decyzja „Młodych dla Was” musi budzić co najmniej mieszane uczucia. Chciałoby się zapytać: „Młodzi dla Was” – czyli dla kogo? I jacy to „Młodzi”, którzy mają w głębokim poważaniu dzieci i młodzież? Niebawem wybory, KWW znowu po czterech latach się obudzi, i co tym razem zaproponują młodym?

Dzisiaj kto młody i żywy ucieka ze wsi, małych i średnich miasteczek, także z Czaplinki, do „lepszego świata” – za granicę lub do dużych metropolii. Ten proces ma miejsce we wszystkich „nowych państwach” Unii Europejskiej. Nie da się go zatrzymać na poziomie gminy czy powiatu. Możemy natomiast, i powinniśmy, stworzyć jak najlepsze warunki nauki, rozwoju sportowego, wypoczynku i rozrywki naszym najmłodszym, póki są jeszcze z nami. Wszystkim dzieciom musimy dostarczyć namiastki wielkiego świata, dotyczących sportu i kultury. Powinny umieć pływać, jeździć na nartach, łyżwach, nartach wodnych, deskorolkach itp. Powinny umieć znaleźć się w teatrze i na koncercie, trzeba nauczyć je tańczyć, recytować itd. Stąd m.in. moje inicjatywy dotyczące rozbudowy bazy sportowej.

Idea budowy w Czaplinku skateparku dojrzała od kilku lat. W tym czasie na bmx-ach, deskorolkach itp. sprzęcie zaczęła ćwiczyć coraz większa liczba dzieci i młodzieży. Najczęściej ćwiczyli w okolicach dworca autobusowego, w opuszczonych halach przy ul. Poznańskiej, a ostatnio przy Netto. Zawsze byli i są przeganiani, z powodu robienia hałasu, stwarzania niebezpieczeństwa dla siebie i przechodniów, niszczenia infrastruktury itp. Zamożniejsi wyjeżdżali do skateparku w Złocienicy, a nawet do Gdańska na zawody. Na dzień dzisiejszy praktycznie nic się nie zmieniło. Tyle tylko, że niektórzy sportowcy wyrzuci już z rolek, a niektórzy dorośli, wchodząc w ich miejsce. Grupa znacząco się rozrosła – do ok. 30 osób.

Budowa skateparku stała się nagłą z uwagi na rosnącą popularność tego rodzaju sportu, jego walory wychowawcze i rekreacyjne, oraz przede wszystkim z powodu konieczności zapewnienia młodym sportowcom bezpieczeństwa i spokoju mieszkańcom Czaplinki.

Dlatego też, właśnie z inicjatywy młodych sportowców, którzy zwrócili się do mnie już dość dawno, podjąłem inicjatywę zrealizowania takiej inwestycji. Pierwszym krokiem był wybór lokalizacji skateparku. Podczas konsultacji z Radnymi zaproponowałem następujące miejsca do jego lokalizacji: boisko przy ul. Parkowej, teren ZSZ przy ul. Grunwaldzkiej, teren u podnóża góry zjazdowej (za Komisariatem Policji), skarpa nad j. Czaplino (od strony ul. Waleckiej). Ostatecznie zapadła decyzja o budowie obiektu właśnie za Zielonym Orlikiem, na skarpie j. Czaplino, pod warunkiem przeprowadzenia badań geologicznych, aby potwierdzić możliwość posadowienia ciężkiej płyty betonowej, na której montuje się obiekty skateparku. Za taką lokalizacją w sondzie internetowo-telefonicznej do dnia 08.05.13 r. opowiedzieli się: M. Bernat, W.

Mierzejewski, Z. Łomaszewicz, T. Marciniak, M. Głowa, E. Sobczak, G. Gabrys, W. Wojtowicz, V. Cylkowska, B. Kalina i Cz. Chochół. Przeciwni byli: R. Aleszko, S. Matulój, M. Kowalski i A. Polewacz.

Taka lokalizacja skateparku jest najbardziej racjonalna z następujących powodów:

- wpisuje się w kompleks już istniejących obiektów sportowych, co usprawni zarządzanie nimi;
- ożywi otoczenie j. Czaplino, wpisując się w projektowane: ścieżkę pieszo – rowerową i nordik walking wokół jeziora, przystań kajakowo-wioślarską, pomost pływający i plażę trawiastą;
- zapewni wykorzystanie istniejących przy hali i urządzenie nowych miejsc parkingowych przy garażach;
- hałas powstający podczas użytkowania skateparku nie będzie uciążliwy dla mieszkańców;
- nie powoduje zajęcia i likwidacji istniejących boisk i terenów sportowych;
- zapewni bezpieczeństwo użytkowników, praktycznie nie ma tu ruchu samochodowego;
- daje możliwość rozbudowy istniejącego już na Orliku monitoringu i oświetlenia, zmniejszając koszty budowy i zwiększając bezpieczeństwo obiektu.

Po pozytywnych badaniach gruntu, natychmiast zostały uruchomione dalsze procedury związane z realizacją inwestycji. Projekt budowlany wraz z pozwoleniem na budowę, był już gotowy 03.10.13 r. Pozostawała tylko zgoda Rady Miejskiej na realizację przedsięwzięcia.

W projekcie budżetu na 2014 r. skatepark nie znalazł się, ponieważ nie istniały w czasie jego konstruowania (listopad 2013 r.) możliwości pozyskania na ten cel dofinansowania zewnętrznego. Jednak na początku stycznia b.r. powstała perspektywa wpisania skateparku na listę rezerwową Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Zachodniopomorskiego. Dawało to pewną możliwość budowy obiektu nawet w tym roku (gdyby powstały oszczędności w programie), z dofinansowaniem w wysokości 33 % wartości inwestycji. Należało tylko w lutym złożyć wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o umieszczenie inwestycji w Programie. Warunkiem było zabezpieczenie w budżecie gminy 472 tys. zł (wartość kosztorysowa), która to suma po przetargu zapewne uległaby znaczącemu zmniejszeniu. Z tego ok. 150 tys. zł byłoby refundowane. Zatem proponowałem, aby o ok. 300 tys. zwiększyć deficyt budżetowy. Taki montaż finansowy przedstawiłem podczas komisji zablokowanej. Później pojawiły się inne możliwości sfinansowania wkładu własnego. Dlatego już podczas sesji zaproponowałem, aby wykorzystać jako wkład własny spodziewane wpływy z refundacji za GCR w wysokości 128 tys. zł i dodatkową refundację za rekultywację wysypiska Niwka w wysokości ok. 270 tys. zł. Suma tych kwot przewyższa nawet wysokość wkładu własnego, w żadnym stopniu nie wpływając na zwiększenie deficytu. Przedstawiona Radnym na sesji w dniu 30 stycznia uchwała wprowadzająca powyższe zmiany w budżecie nie znalazła jednak ich uznania. Za takim sfinansowaniem projektu, a w rezultacie za budowę skateparku byli: G. Gabrys, M. Bernat, Z. Łomaszewicz, W. Mierzejewski i E. Sobczak. Przeciwni budowie byli: R. Aleszko, M. Kowalski, V. Cylkowska, Cz. Chochół, M. Głowa, S. Matulój, W. Wojtowicz, i A. Polewacz. Nieobecni podczas sesji byli: B. Kalina i T. Marciniak.

Wobec takiego *dictum* zaproponowałem wprowadzenie do porządku obrad projektu nowej uchwały o charakterze intencyjnym, zabezpie-

czającej środki na inwestycję w przyszłorocznym budżecie. Jej przyjęcie umożliwiłoby umieszczenie skateparku w Programie Rozwoju Bazy Sportowej na rok 2015. Niestety, ten projekt także nie wszedł pod obrady głosami większości j.w., chociaż tym razem S. Matulój wstrzymał się od głosu.

To ostatnie głosowanie pokazuje wielką obłudę Radnych, przeciwnych skateparkowi. Deklarują, że są za, ale głosują przeciw! Pewnie mieli dylematy jak nasz klasyk, który był kiedyś „za, a nawet przeciw”. Sytuacja jest paranoiczna – wszyscy Radni są za skateparkiem, ale większość nie chce umieścić go nawet w dalekich planach.

Przy poprzedniej decyzji argumentowano, iż nie stać nas na takiego rodzaju wydatki, ponieważ są pilniejsze i ważniejsze zadania. A ponadto gmina nie jest od spełniania zachcianek grupy małałotów.

Radny Aleszko, podobnie jak już prawie dwa lata temu, kiedy ta problematyka wypłynęła po raz pierwszy, radzi młodzieży zbierać pieniądze od sponsorów, sam jednocześnie nie kwapiąc się chodzić po prośbie! Ja osobiście nie pójść ponownie zebrać o pieniądze, jak w przypadku lodowiska (choć zapewne nasi przedsiębiorcy by dali), bo nie mogę i nie chcę dalej rozpieszczać głupoty i zawziętości radnych, a przy tym obnażać słabości samorządu.

Gminy Złocienica i Drawsko Pom. wydają w latach 2014-15 po 1 mln zł na budowę skateparków. Tam radni nie mają wątpliwości, że takie obiekty są potrzebne.

Na ostatniej sesji 27 lutego w porządku obrad nie przewidziano problematyki skateparku, jednak zaistniała ona na skutek inicjatywy młodych ludzi, którzy postanowili wziąć sprawy w swoje ręce. Przygotowali happening przed ratuszem, demonstrując swoje umiejętności na rowerach i rolkach. Wywiesili transparenty o wymownych treściach, skierowanych przede wszystkim do Radnych. Bezpośrednio przed sesją na sali obrad, Radnych opowiadających się za skateparkiem poczęstowali pączkami, natomiast przeciwnych skateparkowi obdarowali różgami. Podczas samej sesji gorąco dyskutowano o potrzebie i zasadności powstania obiektu. Kamil Korzeniowski przekazał Przewodniczącemu RM listy z podpisami 603 osób, popierających budowę skateparku. Piotr Skowyrza dopytywał się, czy sprawa budowy obiektu jest już zamknięta? Agata Siara apeluje, aby projekt budowy nie został zapomniany. Przewodniczący RM B. Kalina proponuje powrócić do rozmów jeszcze w tym roku i powiadomić o tym młodzież.

Trzeba podkreślić niesamowitą dojrzałość młodych ludzi, ich opanowanie i trafność argumentacji. Niektórzy Radni otrzymali od nich solidną lekcję obywatelskiego wychowania. Radny Aleszko sugerował, że młodzież została wmanipulowana między Radnych a Burmistrza. Obrzydliwe są stwierdzenia, że to Burmistrz podpuścił młodych sportowców. W takich kategoriach ocenia się oddolną inicjatywę i walkę o swoje sprawy!

Wydarzenia te szeroko i obiektywnie piórem redaktora Krzysztofa Bednarka opisywał na bieżąco w kilku artykułach Głos Koszaliński.

Nieszczęsa koalicja nie może tego zrozumieć, że dla naszej gminy, i nie tylko, takie obiekty jak lodowisko czy skatepark, to skok cywilizacyjny. W przypadku lodowiska, dzięki moim zbiegom w Ministerstwie Sportu, a przede wszystkim dzięki sponsorom, możliwe było jego uruchomienie. Może tym razem, w przypadku skateparku, też tak będzie? O ile oczywiście Radni deklarujący poparcie dla tej inicjatywy, nie ograniczą się do pokrętnych deklaracji.

Adam Kośmider

Po prostu – „Łosoś”



Parą najcenniejszych naszych gatunków ryb są łososie i troć, tak dla gospodarki morskiej, ale przede wszystkim jako trofeum dla wędkarzy. Należą do licznej rodziny łososiowatych jak pstrągi, lipienie, głowacice, ale także nasze jeziorowe sieje, sielawy. Z tej samej rodziny wywodzi się legendarny tajemień, żyjący w rzekach Mongolii i obrzeżach Rosji i Chin. Łączy ich jedno, niesamowicie smaczne, zawierające zestaw kwasów tłuszczowych mięso. Charakteryzuje ich wspólne posiadanie na grzbiecie płetwy tłuszczowej. Mięso łososia ma charakterystyczne różowe zabarwienie (łososiowe). Łosoś i troć są rybami dwuśrodowiskowymi, wędrownymi. Z ikry złożonej w górnych odcinkach, ich wylęg spływa 2-3 lat do morza, gdzie spędzają dojrzały okres żerowania. Wypasają się na szprotach i śledziach osiągając w ciągu 3-5 lat wagę nawet 30 kg. Troć dorasta tylko do 8 kg, gdyż życie spędza w rzekach lub przy jej morskich ujściach uboższych w pokarm.

Łosoś ma kształt wrzecionowaty, płetwę ogonową łukowato wyciętą, głowa duża mocno uzbiona, uderzają czarne plamy na grzbiecie, na wieczku skrzelowym owalne krzyżkowate plamy. Odróżnia ją tym od troci, która ma ciało walcowate, płetwę ogonową równo ściętą a w ubarwieniu przeważa kolor srebrzysty, plam tak dużych jak u łososia nie ma. Wędkarze myślą te ryby.

Mamy także w Polsce troć jeziorową, sięgającą rozmiarów 4-7 kg. Różnią ją bardzo liczne plamy na linii nabocznej i krawędzi brzucha. Jest rybą osiadłą, występuje jedynie w jeziorze Wdzydze i przyległych jeziorach na Kaszubach. Tarło odbywa w małych potokach spływających do tych jezior. Od 1954 r. pomyślnie rozwija się jej hodowla w ośrodkach zarybieniowych i próby zarybienia nią rzek oraz zbiorników zaporowych na Podkarpaciu. Podejrzewam, że dobrze by się czuła w naszym jeziorze Drawskim. Łosoś po osiągnięciu dojrzałości płciowej podąża na tarło w górę rzek, pokonując często nawet 1000 km bez pobierania pokarmu. Ikry składa w górskich potokach w żwirze. Ogonem formułuje gniazdo, składa ikrę 6,5 mm w ilości około 1000 szt. na 1kg wagi samicy, która zostaje zapłodniona przez samca. Po tarle w naszych rzekach około 50% ginie, reszta spływa do morza i może raz czy dwa uda im się jeszcze odbyć gody. Kiedyś Wisła i Odra były świadkami ogromnych wędrówek tej ryby. Teraz tylko nielicznie. Wynika to z przeszkód budowanych przez człowieka. Różnego rodzaju zapory, zastawy. Budowniczości tych urządzeń zobowiązani są do budowy przepławek umożliwiających wędrówkę ryb dążącym do miejsca swego urodzenia, bo odwaga i ich liczebność determinuje o przeżyciu gatunku, przekazaniu swoich genów następnym pokoleniom. Przepławki w uproszczeniu to schody, przez które ryba może przeskoczyć, w środku znajduje się zbiornik, w którym może odpocząć.

Łosoś znajduje się pod ochroną gatunkową, jest rybą która ma przeogromne znaczenie gospodarcze, ale też wpływa na całe ekosystemy niektórych obszarów naszej planety. Jest też celem wypraw wędkarskich. Jest rybą występującą w dorzeczu części Oceanu Atlantyckiego i Pacyfiku. Rozróżniamy kilka gatunków różniących się rozmiarami, okresem tarła, zmianą ubarwienia godowego (hakowata szczeka). Na świecie odławia się kilkadziesiąt milionów ton tej ryby. Najwięcej w Ameryce Północnej (Alaska i Kanada). Od ilości wstępującej na tarło populacji uzależniony jest cały łańcuch pokarmowy w ekosystemie jak niedźwiedzie, wilki, lisy, borsuki, wydry, ptactwo drapieżne (bieliki) pomagające w usuwaniu padłych szt. po tarle. Nawet padłe użyźniają cały ekosystem, bo roznoszone przez padlinożerców dostarczają soli mineralnych lasom i włączone do systemu pokarmowego zasilają ubogie górskie potoki, na których pośrednio żeruje wylęg ryb. W Ameryce są dobrze zarządzane łowiska, okresy ochronne, kwoty połowowe a pozyskane w ten sposób pieniądze idą na zarybienie. Na Alasce przeżycie zależy od ciągu łososia. Nawet utrzymanie psów zaprzęgowych



zależy od tego ile ich właściciel potrafi zgromadzić wysuszonego lub zamrożonego łososia. Nie inaczej jest we południowo-wschodniej części Rosji. Dorzecze Amuru, Kamczatka tam króluje przeważnie Nerka, 1/4 łososia pacyficznego. Tarło w jeziorze Kurylskim w jego bocznych dopływach gromadzi miliony szt. O skali populacji świadczy fakt nielegalnego jej połowu ocenianym na około 100 tys. ton, łowionej dla pozyskania ikry (kawior czerwony). Po upadku ZSRR kłusownictwo przybrało tam zaskarżające rozmiary. Najlepiej z hodowlą jest w Europie, Japonii, Nowej Zelandii. Wychów palczaków w stawach i wpuszczanie keltów do rzek pozwala na w miarę optymistyczne myślenie o jej populacji. W Polsce najczęściej podchowujemy troci bo one zatrzymują się w naszych rzekach i wybrzeżu. Łosoś wędruje dalej w morze gdzie pada łupem rybaków, przeważnie skandynawskich. Prym wiodą Norwegowie, gdyż tam do licznych fiordów wpływa wiele rzek będących celem ciągu łososia. Linia brzegowa całej Skandynawii wraz z wyspami to około 100 tys. km. Nasze wybrzeże się umywa. Norwegowie na olbrzymią skalę rozwinięli hodowlę łososia odgradzając fiordy oraz w sztucznych olbrzymich kłatkach. Pokarmu w postaci drobnicy ryb oraz granulatów paszowych ryb nie brakuje. Okres ochronny tak troci jak i łososi jest od września do końca stycznia. W ciągu doby wolno złowić nie więcej jak 2 szt. nie mniejsze jak 35 cm. To wspaniałe ryby, ale szanse złowienia

coraz bardziej nikłe. Troć jako ryba rzeczna jest celem wypadów wędkarskich z całej Polski. Po tarle w lutym osłabiona i wychudzona, ale też w tym samym czasie rusza z morza niewielki ciąg troci wstępującej, w świetnej kondycji, wspaniałe srebrniaki i gdy wędkarzowi dopisze szczęście to frajda niesamowita. Wymagany jest lekko podwyższony stan wody, temperatura zbliżona do 0o. Spływające srebrniaki kryją się w miejscach zaciemnionych. Wędzisko 2,1 – 3 m, żyłka lub plecionka 0,3-0,4 mm, bo i tak wszystkich zaczepów, drzew i krzaków z całej wody nie wyciągniemy. Ale łowienie sprzętem delikatnym zwiększa szanse. Łowimy w głównym nurcie rzeki, prowadząc głęboko błystkę wahadłową lub obrotową. Na wodzie płytkiej sprawdzają się wobler. Błystkę aby głęboko prowadzić, musi być ciężka i trzeba się liczyć z zaplaceniem frycowego w postaci utraty kilku blach. Najlepsze łowiska są niedaleko, Słupia, Parsęta, Wieprz, Reda, Radew. W naszym Czaplineckim Kole PZW mamy grupę zapaleńców łowiących głównie nad Parsętą. Są to koledzy: Andrzej Ozimek, Marek Andreasik, Stanisław Hajdukiewicz, Mieczysław Sobczak, Zygmunt Kulik. Wszyscy mogą się pochwalić po kilka „trotek” lub łososi o wadze do 3 kg. Te wyniki pozwalają zajmować przyzwoite miejsca w Mi-

strzostwach Okręgu PZW Koszalin. Najfartowniejszy przywodzący splendor naszemu kołu PZW jest kol. Mieczysław Sobczak. Jego największy złowiony łosoś w 2005 r. ważył 7.750 kg dł. 101 cm. Było to na zawodach - V Otwarte Trociowe Mistrzostwa Okręgu. Tym okazem uzyskał tytuł „Trociowy Król 2005”, „Łowca okazów”. Najlepszy wędkarz z Koszalińskiego Okręgu PZW w Ogólnopolskich Trociowych zawodach Spinningowych. Kol. Sobczak w roku 2006 złowił także łososia 7,8 kg, 96cm a w roku 2007 troć o wadze 7,20 kg i 84 cm dł. Dwukrotnie więc zdobył tytuł „Trociowego Króla” w trociowych Mistrzostwach Okręgu P.Z.W. Wszystkie te okazy złowione na tzw. „karlinki”, za które przysługuje srebrny medal, gdyż dla łososia norma złota to 12 kg, srebro 10kg i brąz 8kg. Dla troci to odpowiednio 8, 6 i 5 kg. Jest jednak grupa ludzi, dla których nie ma terminu ochronnego, którzy z kłusownictwa stworzyli sposób na życie. Jest to największy problem naszych przymorskich rzek. Powołana została specjalna grupa straży rybackiej, specjalizująca się w rzeczonym kłusownictwie. Co roku w dorzeczach Parsęty i Wieprzy, ofiarą kłusownictwa pada kilka ton tej ryby. Łososie i trocie wiedzione głosem natury pokonują setki km do tarlisk. Na ich drodze stają przestępcy kłusujący z dziada pradziada już udoskonalonym sprzętem, bo obok ościeżni i wontonów z agregatami prądotwórczymi, wytwarzającymi prąd o sile nawet 4 amp, a człowieka może zabić nawet 0,2 amp. Wysokie kary bo 15 krotne nawiązki plus konfiskata sprzętu nie wystarczają. W tym wypadku potrzebna jest kara bezwzględnej więzienia, bo inaczej z naszych rzek zniknie najpiękniejsza ryba, która powinna cieszyć oczy następnym pokoleniom wędkarzy i smakoszy.

Józef Antoniewicz

Kraj pod pijanym Mocnym Aniołem

„Piwo na łysienie, wino na trawienie,
gorzalka na poty i miód na suchoty.
Trzeba mieć zdrowie, żeby się leczyć”.

Boltryk

Jeszcze nigdy w historii Polacy nie pili tak dużo alkoholu jak w ostatnich latach. Smarowski i Pilch mają rację: żyjemy „Pod Mocnym Aniołem”.



Stając się źródłem twórczego natchnienia, swego rodzaju Muzą, alkohol może ujawnić swą niszczycielską potęgę. Wiedzą o tym ci, którzy stoczyli walkę z tym duchem o podwójnym obliczu i najczęściej przegrywali, chyba, że udało im się wyrwać z objętej tej nieobliczalnej kochanki, tj. przestali pić. Nikt nie chce zostać alkoholikiem, bo nikt nie chce cierpienia, strat, upodlenia, lekceważenia, wyśmiewania, do czego prowadzi picie. Bardzo często rodzina i przyjaciele odbierają zaprzeczenia i iluzje alkoholika osobiście, sądząc, że ten ich „okłamuje”, a jest to ze strony alkoholika rodzaj obrony przed ogromnym bólem, jaki by mu towarzyszył przy zetknięciu się z „zimną, trudną do zniesienia rzeczywistością”. Zadaniem tego systemu jest „okłamywanie” lub obrona siebie, a nie innych.

Niebezpieczeństwem grożącym osobie będącej w depresji, która spożywa alkohol, jest uwolnienie myśli samobójczych. Sprzyja temu stan ograniczonej świadomości i upośledzonej zdolności kierowania swymi poczynaniami. Dlatego też osobom leczonym z powodu depresji zawsze należy doradzać zachowanie wstrzemięźliwości, jeśli chodzi o picie alkoholu. Picie to nawyk i obyczaj, ale też, bo dusza boli. Większość alkoholików stosuje bezwiednie alkohol jako lekarstwo na depresję, lepiej jest przez chwilę, potem coraz gorzej.

– *Widziałem węże, które chodziły mi po rękach i wtedy brałem nóż i obcinałem im łby. Kiedy odrastały tknięciem je tasakiem do mięsa* – opowiada Sylwester, od 17 lat niepijący alkoholik, jak o sobie mówi, i pokazuje sieć blizn na rękach. – *Ja w końcu swego picia ganiałem po pokoju białego goryla, który ukrywał się przede mną. Szukałem go w szafie i w kanapie, na klatce schodowej i w łazience. Ale nigdzie go nie było ... Pojawiał się, dopiero gdy kładłem się spać. Strasznie się go wtedy bałem* – mówi kolega Sylwka, z podobnym stażem abstynencji.

– *Ja z kolei znam faceta, który nigdy nie miał delirium, ale ręce tak mu się trzęsły, że nie mógł w nich butelki utrzymać. Wpadł więc na pomysł, że można pić z miski* – dorzuca Krzysiek, alkoholik trzeźwy od 16 lat. /Pod Pijanym Aniołem, Barbara Jagas, Przegląd, 20-26.01.2014/.

O zasypianiu na wycieraczce, budzeniu się we własnych odchodach albo duszeniu treściami pokarmowymi napisano już wiele książek, zrobiono parę filmów. Większość skupia się na epatowaniu odbiorcy ciemną stroną alkoholizmu, pokazywaniem obrzydliwych scen, pijackiej degrengolady.

Nie oglądałem filmu Smarowskiego i Pilcha „Pod Mocnym Aniołem”, ale w reportażu Barbary Jagas przeczytałem, że twórcy filmu i tym razem użyli podobnego klucza do opisu zjawiska, jakim jest alkoholizm. Nie wszyscy alkoholicy są menelami. Mają pieniądze, są elegancko ubrani, odnoszą sukcesy ... i bywa, że odmawiają alkoholu.

– *Potrafiłem nie pić pół roku, rok, a nawet dwa, ale raz na jakiś czas fundowałem sobie porządne chłanie. Brałem wtedy urlop, zamykałem się w jakimś hotelu i tankowałem przez dwa tygodnie. Na koniec zamawiałem odrzucenie, a potem wracałem do roboty* – mówi 39-letni Michał, właściciel agencji

nieruchomości, który właśnie skończył terapię.

– *Nikt o tym nie wiedział, ani pracownicy, ani rodzina, ale piłem codziennie przez 10 lat. I nie przeszkadzało mi to być prezesem dużej firmy IT* – opowiada Roman, 12 lat stażu w niepicciu.

Schemat beznadziejnego alkoholika bierze się z braku wiedzy. Tymczasem alkoholizm jest zawsze skutkiem, a nie przyczyną. Psycholodzy twierdzą, że uzależnionymi stają się osoby nadwrażliwe, które nie radzą sobie z własnymi emocjami. Niekiedy wyzwalcą może być otoczenie. Alkoholicy wywodzą się z różnych środowisk, bo to choroba demokratyczna. Wśród uzależnionych są również ludzie z tzw. „dobrych domów”, gdzie jednak nie było miłości, nie okazywano uczuć, za to obecna była przemoc psychiczna i emocjonalna. Alkohol w takich przypadkach okazywał się lekarstwem, „wentylem” dla zamrożonych emocji, jedyną możliwością poczucia, że się żyje. Tak jest w przypadku dorosłych dzieci alkoholików (DDA), które piją też dlatego, bo nie miały innych wzorców w rodzinie. Posługiwanie się stereotypami, wrzucanie wszystkich do jednego worka jest więc, zdaniem psychologów i pedagogów, krzywdzące, szkodliwe i przede wszystkim wpro-



wadza w błąd. Wielu uzależnionych nie dochodzi do degrengolady, bo umierają wcześniej na marskość wątroby, choroby trzustki lub układu krążenia albo ulegają wypadkowi. Błędem jest również pokazywanie tylko tych, którzy się stoczyli i nie ma dla nich wyjścia. Pokazujemy również tych, którym się udało, bo to daje innym nadzieję na wyzdrowienie. Przykładów nie trzeba szukać. Tacy trzeźwiejący alkoholicy są wśród nas. Na odwyku dużą wagę przywiązują się do tzw. piciorysów, które pokazują, że delikwent zajmował się głównie ucieczką od życia, czyli drinkowaniem, zaniedbując wszystkie sfery życia: naukę, pracę, związki, pasje. Przeczytanie piciorysu mobilizuje uzależnionego do podjęcia ostatecznej decyzji o skończeniu z nałogiem. Trzeźwienie boli, bo dopiero wtedy człowiek wszystko czuje i przeżywa, a życie nie zawsze dostarcza samych przyjemności. Wiem też, że nigdy nie zamieniłbym nawet najgorszego dnia przeżytego na trzeźwo, na jeden w pijanym widzie. Chociaż od 22 lat jestem szczęśliwym alkoholikiem, najtrudniej jest mi właśnie teraz. Może dlatego, że na pewne rzeczy jest już za późno. Nie chcę jednak wracać do czasu sprzed kilkudziesięciu lat.

Film „Pod Mocnym Aniołem” powstał na podstawie powieści Jerzego Pilcha – laureata nagrody Nike, który powiedział o sobie: „Jestem pierwszym alkoholikiem III RP”. Zdaniem Andrzeja Grabowskiego, który gra w filmie rolę lekarza niosącego pomoc, powstał mocny film w reżyserii Smarowskiego.

który naprawdę wstrząsa. Od upodlenia, agresji, braku panowania nad fizjologią po rozpad na każdym poziomie życia, dno *delirium tremens*. Film pokazuje alkoholika z całym jego upadkiem biologicznym. Człowieka uzależnionego w naturalistycznym natężeniu i szerokiej pałecie destrukcji. Jak mówią terapeuci, trzeźwość to przede wszystkim uczucie wobec siebie. Nawet ci, którzy po pewnym okresie trzeźwienia znowu zaczynają pić, starają się potem wrócić na drogę trzeźwości. Ten, kto raz zakosztował radości z życia, na trzeźwo, będzie jej szukał znowu.

Tomasz Jastrun w felietonie „Dywan w pawie kolory” w sposób ironiczny i kabaretowy potraktował temat polskiego alkoholizmu, porównując go do wielkiego dywanu w pawach kolorach, który liczy co najmniej kilkaset lat. Zaczął od przypomnienia satyry Krzysztofa Opalińskiego (magnat, który haniebnie poddał Wielkopolskę Szwedom w roku 1655).

Poeta pisze:

„Rozumiem, że pijaństwo w Polsce zasadziło Swe gniazdo.

Tu się mnoży i swoje wywodzi Gniazdusięta;
bo ledwie że ząbki narostą Dzieciuszkowi,
aż On już kieliszki wytrząsa, Już pilnuje, co wypić (...).
A w ogóle to:

„Owo zgola pijana Polska znać się może.

Piją wszyscy, biskupi i senatorowie,

A piją do umoru; piją i pralaci,

Żołnierze, szlachta, w miastach, dworach i we wsiach”.

Hiszpan Pedro Ruiz de Maros, profesor prawa na Akademii Krakowskiej, był zapewne gościem Kochanowskiego. Pito tego, gość niezwykajny, wzbraniał się. W końcu zaryglował się w pokoju i chował w pościeli. Towarzystwo z pełnym dzbanem rusza do niego: „Puszczaj doktorze, towarzyszu miły!

Doktor nie puścił, ale drzwi puściły.”

Ale już wkrótce:

„Doktorowi mógł się we łbie mąci.

Trudny – powiada – mój rząd z tymi pany,

Szedłem spać trzeźwo, a wstałem pijany.”

Polacy inaczej niż Hiszpanie czy Francuzi reagują na alkohol, ponieważ piją go inaczej. W Hiszpanii, Włoszech, Francji tradycją jest wypicie lampki młodego rozcieńczonego wina do posiłku. Alkohol szybko zostaje rozłożony i nie wpływa znacząco na zachowanie człowieka. W Polsce przeważnie pije się więcej, są to mocniejsze trunki. Każdy z nas indywidualnie reaguje na alkohol. Są osoby, które po wypiciu alkoholu są wesołkowate, a inne stają się agresywne, choć na trzeźwo nie mają z tym żadnych problemów. Kiedy taka sytuacja się powtarza, powinny one absolutnie zrezygnować z alkoholu. Są też ludzie, którzy po wypiciu pierwszego kieliszka nie potrafią przestać pić. Sięgają po następne. Aż do wyczerpania zapasów lub utraty świadomości. Według różnych wyliczeń mamy od 600 tysięcy do miliona osób uzależnionych, a pozostali z 20 mln to pijący okazjonalnie, ryzykownie lub szkodliwie. Nadużywanie alkoholu może doprowadzić do m.in. chorób trzustki, wątroby, zaburzeń rytmu serca, różnych nowotworów, wpływa na obraz łuszczyca, na nasz system odpornościowy i zdrowie psychiczne.

„Co ciekawe, osoba uzależniona może stanowić większe zagrożenie w czasie, gdy odstawia alkohol. Może się u niej pojawić drżenie rąk, języka, nudności, objawy psychozy, halucynacje. Nie potrafi oddzielić ich od rzeczywistości. Psychoza poalkoholowa traktowana jest w psychiatrii jako stan zagrożenia życia. Detoksykacja bywa bardzo niebezpieczna, kiedyś w jej trakcie umierało ok. 20% pacjentów. Dziś statystyka jest lepsza, pacjenci nie umierają, ale musi być przeprowadzona pod kontrolą lekarza, nierzadko na OIOM”.

(dr med. Wojciech Waldman – kierownik Pomorskiego Centrum Toksykologii w Gdańsku).

Źródła: op. Cit. Przegląd, 20-26.01.2014

Brunon Bronk

PIERWSZE 5 MIESZKAŃ - PROMOCJA CENOWA

NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ UL. PŁAWIEŃSKA RÓG MICKIEWICZA



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

TEL. 604 170 217
696 486 559

FIRMA **JAN-BUD** PREZENTUJE:

38 MIESZKAŃ O POWIERZCHNIACH: 45M², 60M², 75M²
Z MOŻLIWOŚCIĄ DOPLATY RZĄDOWEJ W RAMACH PROGRAMU 'MDM'
3 LOKALE HANDLOWO - USŁUGOWE (MOŻLIWOŚĆ POŁĄCZENIA)
2 MIESZKANIA TYPU 'STUDIO' O POWIERZCHNIACH 38M²
ORAZ APARTAMENT TYPU 'PENTHOUSE' O POWIERZCHNI 100M²
PIWNICE 8-16M² ORAZ IMIENNY PARKING Z MONITORINGIEM W CENIE

BIURO SPRZEDAŻY: UL. DŁUGA 9/7 LUB
UL. BRZOSZOWA 3, CZAPLINEK
PIERWSZE MIESZKANIA JUŻ W 2015 ROKU

UMÓW SIĘ Z NASZYM ARCHITEKTEM NA
PREZENTACJĘ PROJEKTU I MIESZKAŃ:
ARCHITEKT TOMASZ TOMANIAK
UL. RÓŻANA 10, CZAPLINEK, TEL. 794 322 014

SALON LAMP WAŁCZ



OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY



Młodzi piszą



Recytowali!

W dniu 14 marca br. w sali widowiskowej Ośrodka Kultury odbyły się Eliminacje Miejsko – Gminne Małego Konkursu Recytatorskiego dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych oraz gimnazjów, którego organizatorem był Czaplinecki Ośrodek Kultury.



W konkursowych prezentacjach recytatorskich łącznie uczestniczyło 20 recytatorów. We wszystkich kategoriach wiekowych, recytatorzy zgodnie z regulaminem musieli zaprezentować po dwa utwory: wiersze z publikowanej literatury dziecięcej dla klas I – III, wiersz i prozę dla klas IV – VI i gimnazjów.

Komisja Konkursowa w składzie:

1. Przewodnicząca: Ewa Sobczak – Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu w Gminie Czaplinek,
 2. Członek: Barbara Bielak – Pracownik Biblioteki Publicznej w Złocieniu,
 3. Członek: Ewa Tamulewicz – st. instruktor kult. ds. plastyki i teatru w CzOK
- dokonała oceny biorąc pod uwagę następujące kryteria:

- dobór repertuaru

- interpretację utworu
- kulturę słowa
- ogólny wyraz artystyczny

Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji Jury ustaliło ostateczny werdykt:

- TYTUŁ LAUREATA i kwalifikację do udziału oraz reprezentowania Gminy Czaplinek w Eliminacjach Powiatowych w Złocieniu – w kategorii klas I – III szkół podstawowych zdobyła:

Natalia Szymczak, Justyna Lebiecka, Aleksandra Gołąb – wszyscy laureaci ze Szkoły Podstawowej w Czaplinku;



- WYRÓŻNIENIA:

Oliwia Szmyt ze Szkoły Podstawowej w Czaplinku i **Klaudia Syroka** ze Szkoły Podst. w Broczynie.

- TYTUŁ LAUREATA w kategorii klas IV – VI szkół podstawowych:

Marcelina Nowakowska ze Szkoły Podst. w Broczynie, **Aleksandra Gabrys** i **Maja Sęk** ze Szkoły Podstawowej w Czaplinku.

w kategorii klas gimnazjalnych

- TYTUŁ LAUREATA:

Anna Patalan, Katarzyna Gabrys, Maria Spirin z Gimnazjum w Czaplinku;

- WYRÓŻNIENIA:

Dominika Piszcz i **Emma Brożek** (Gimnazjum w Czaplinku).

Wszyscy Laureaci reprezentować będą Gminę Czaplinek na Eliminacjach Powiatowych w Złocienieckim Ośrodku Kultury, dnia 26.03.2014 r.

W tym samym dniu przeprowadzone zostały Eliminacje Miejsko – Gminne 59. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, Poezji Śpiewanej



i Teatru Jednego Aktora.

W tym roku zgłoszono jedną uczestniczkę w kategorii Turnieju Recytatorskiego, młodzieży szkół ponadgimnazjalnych.

Po wysłuchaniu przedstawionych prezentacji recytatorskich Komisja Konkursowa postanowiła przyznać **TYTUŁ LAUREATA Katarzynie Makarewicz** z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Czaplinku.

Laureatka będzie również reprezentować Gminę Czaplinek na Eliminacjach Powiatowych w Złocieniu. Organizatorzy ufundowali pamiątkowe dyplomy wszystkim uczestnikom, a Laureatom i Wyróżnionym nagrody książkowe.

Czaplinecki Ośrodek Kultury dziękuje wszystkim uczestnikom konkursu za udział, komisji konkursowej za trud oraz poświęcony czas przy ocenie recytatorów, a nauczycielom, opiekunom i rodzicom za pomoc oraz wsparcie dzieci, i młodzieży w przygotowaniu do konkursu.

Licealiści promowali Pudełko Życia

W niedzielę 9 marca na czaplineckim Rynku odbył się event promujący akcję Pudełko Życia. Ideę przedsięwzięcia przybliżali mieszkańcom miejscowości licealiści należący do grupy RESCUE-ZDR TEAM. Przed południem w minioną niedzielę na Rynku w Czaplinku stanął namiot promocyjny, w centrum miasteczka można było



także niemal na każdym kroku spotkać młodych ratowników RESCUE-ZDR TEAM. Czaplineccy licealiści wzięli udział w inauguracji akcji „Pudełko Życia” poruszającej temat bezpieczeństwa zwłaszcza osób starszych i samotnych. Tego dnia mieszkańcy miasteczka mieli możliwość uzyskania szczegółowych informacji dotyczących przedsięwzięcia, ale przede wszystkim młodzi ludzie pomagali wypełniać specjalne kwestionariusze oraz rozdawali naklejki stanowiące komplet potrafiący uratować życie.

Ideą akcji jest zapisanie podstawowych informacji o stanie zdrowia osoby w specjalnym formularzu i umieszczenie go w opatrzonym naklejką opakowaniu w lodówce. Miejsce to jest nieprzypadkowe – lodówka znajduje się w każdym mieszkaniu i jest jednym z najprostszych do lokalizacji punktów. Dzięki temu w przypadku

interwencji ratowników medycznych mają oni dostęp do najważniejszych informacji o pacjencie nawet wtedy, kiedy jest on nieprzytomny.

Dwugodzinna akcja spotkała się z pozytywnym odbiorem ze strony mieszkańców miasta, którzy podkreślali wagę przedsięwzięcia. Wiele miłych słów usłyszeli też licealiści z ekipy RESCUE-ZDR TEAM, docenieni zostali przez starszych za chęć niesienia im pomocy oraz zainteresowanie ich tematyką. Podczas działań inaugurujących akcję „Pudełko życia” w Czaplinku rozdanych zostało ponad 300 kompletów formularzy i naklejek.



CeZik odwiedził czaplinecką młodzież

Kolejny wyjątkowy gość odwiedził młodzież uczącą się w czaplineckim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych. Tym razem, we wtorek 11 marca, z uczniami ZSP spotkał się znany i lubiany przez miliony internautów CeZik.



Artysta pojawił się w Czaplinku na zaproszenie ucznia klasy maturalnej Liceum Ogólnokształcącego, Dawida Siwka, który przeprowadził wywiad

z naszym gościem. Rozmowie przysłuchiwała się zgromadzona w sali widowiskowej Czaplineckiego Ośrodka Kultury młodzież – uczniowie ZSP Czaplinek, oraz wychowankowie z MOW w Czaplinku i SOSW z Bobrowa. CeZik odpowiadał na pytania dotyczące swoich szkolnych czasów, pasji do muzyki, a przede wszystkim twórczości. Opowiedział, w jaki sposób powstały największe hity podbijające Internet, jak wyglądały jego muzyczne kontakty z Czesławem Mozilem i Melą Koteluk, a także o tym, jak spowodował, że Magda Gessler zaśpiewała. Zdradził, że znana restauratorka pozytywnie zareagowała na utwór ze swoim udziałem, podobnie jak Marcin Najman czy Krzysztof Ibisz.

Podczas spotkania pytania płynęły nie tylko ze sceny, zachęcony licznymi głosami CeZik chwycił za gitarę i zaprezentował kilka utworów. Nawiązywały one do jednego z projektów, w których grał improwizowane piosenki, mając do dyspozycji wyłącznie instrument oraz tekst z Wikipedii. Tym razem

publiczność miała okazję usłyszeć utwory dotyczące krewetek i margaryny, które – oprócz salw śmiechu – wywoływały gromkie brawa. Na zakończenie gość zaprezentował swoje ostatnie dzieło, którym zrobił furorę w Internecie – piosenkę wykreowanego przez CeZika Polaka, który miał wziąć udział w brytyjskim talent show.

Występ CeZika można obejrzeć na You Tube wpisując „CeZik w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku”.

CeZik to już drugi znany gość, który odwiedził Czaplinek i spotkał się z uczniami tutejszego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. W lutym nasze zaproszenie przyjął uczestnik kulinarnego show telewizji TVN – Daniel Hucik. Warto dodać, że to nie koniec atrakcji, jakie czekają w tym roku na uczniów ZSP Czaplinek. Kolejne spotkanie z kolejnym wyjątkowym gościem już wkrótce.



Anglojęzyczny Teatr Muzyczny w olimpijskiej formie!!!

Po raz kolejny czaplineccy licealiści stanęli na wysokości zadania i udowodnili, że na wiele ich stać! 17 marca tego roku ATM zajął II miejsce w VIII Świętokrzyskim Przeglądzie Teatrów Szkolnych w Języku Angielskim w Kielcach. I jakby tego było mało już następnego dnia zdobył Nagrodę Publiczności podczas Powiatowej Gali Talentów 2014 w Drawsku Pomorskim!

W skład zwycięskiego zespołu wchodzi uczniowie klasy 2A i 2B: Jakub Komincz, Jakub Podstawski, Jakub Banasik, Paweł Kołodziejski, Adrian Sochacki, Krzysztof Baranowski oraz opiekun – nauczyciel j. angielskiego - Pani Agata Hałuszczak.

Przedstawienie, które zaprezentowali, autorstwa p. Agaty Hałuszczak, zostało niezwykle entuzjastycznie przyjęte przez kielecką widownię oraz organizatorów, którzy stwierdzili nawet, iż wniosło ono „nową jakość” do ich Przeglądu i nie wyobrażają sobie przyszłorocznej edycji bez zespołu z Czaplinka! Nasi uczniowie bowiem, poza przedstawieniem konkursowym wystąpili również w przerwie na obrady Jury i dosłownie „porwali” publiczność, która bawiła się do łez!

Ten sam efekt wywołało zresztą przedstawienie w Drawsku Pomorskim. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w ubiegłym roku ATM, w podobnym stylu, zajął 3 miejsce w I Przeglądzie Szkolnych

Przedstawień Anglojęzycznych w Warszawie.

Dowodzi to przede wszystkim tego, iż uczniowie wchodzący w skład ATM są nie tylko uzdolnieni artystycznie, ale również mają ogromne serce do tego co robią i sprawia im to wielką przyjemność.



I dobrze – ponieważ już niedługo znów będą mieli okazję spróbować swoich sił na scenicznych deskach bowiem ponownie otrzymaliśmy zaproszenie do udziału w II Przeglądzie w Warszawie, który odbędzie się 1 kwietnia 2014 roku!

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że swoją działalnością Anglojęzyczny Teatr Muzyczny reprezentuje i promuje zarówno Liceum Ogólnokształcące, ale też samo miasto Czaplinek bowiem jednym z elementów naszych prezentacji są filmy realizowane

na terenie miasta ukazujące jego uroki. Za każdym razem, kiedy wyjeżdżamy promujemy w ten sposób Czaplinek w innych województwach a wyrazem tego jest wyraźne zainteresowanie goszczących nas gospodarzy, którzy pytają o to ciekawe miejsce oraz wyrażają chęć odwiedzin.

Oczywiście, nasze wyjazdy wymagają pewnych nakładów finansowych, ale podobnie jak w zeszłym roku wsparli nas hojni darczyńcy tacy jak firma Agrofreeze s.a. oraz Urząd Miasta Czaplinek, tak i tym razem udało nam się pozyskać sponsorów. Dlatego niniejszym pragniemy serdecznie podziękować: Panu Dariuszowi Patalan z firmy Agricon w Czaplinku, Firmie Rimaster Poland oraz Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Czaplinku. Ogromne podziękowania należą się również Panu Markowi Majczyzna z Centrum Edukacji Muzycznej i Językowej ROKO w Czaplinku, który od początku działalności ATM udziela nam wszelkiej pomocy w kwestiach muzycznych oraz technicznych oraz Czaplineckiemu Ośrodkowi Kultury za możliwość przeprowadzenia prób na scenie. Wasza pomoc i wsparcie są dla nas niezwykle ważne i pomagają nam w rozwoju.

Mamy nadzieję, że nasza działalność niesie wiele radości i pozytywnego przekazu oraz, że będzie nam dane odnosić kolejne sukcesy!

„Kotowanie” w LO

Wieloletnią już tradycją LO w Czaplinku jest wiosenne kotowanie, czyli chrzest pierwszoklasistów. Organizowane jest ono zazwyczaj pierwszego dnia wiosny, a szkolne „koty” muszą się do niego przygotować, zakładając mniej wytworne ubrania. W tym roku organizatorzy (klasa 2a i 2b) zaskoczyli wszystkich, bowiem kotowanie, w tajemnicy, przygotowali na dzień wcześniej.

Czwartek, 20 marca miał być zwykłym dniem zajęć, ale jak się okazało nie dla „kotów”. Tuż po 1200 szkolną ciszę przerwało wycie syren, rozległy się strzały, a do klas nieświadomych pierwsza-

ków, wtargnęła z krzykiem armia drugoklasistów. Pierwszaki już po chwili stali związani na korytarzu, z niepewnością oczekując tego, co czeka ich dalej. Podążając za jednym z dowódców, wśród kłębow dymu, śpiewali kocią rymowaną, aż dotarli do miejsca, gdzie czekała ich egzekucja. Dziewczyny z bólem zmyły makijaż, a gdy wszystkie twarze pokryły barwy wojenne, więźniowie przystąpili do musztry. Znaleźli się i tacy, co próbowali uciec, jednak każdego z nich udało się schwycić i ukarać serią pompek. Klasa 2 przygotowała dla pierwszaków 10



Acta probant se ipsa - czyny mówią same za siebie.

Żadne zasługi nie będą zapomniane!

B było mi bardzo przyjemnie dowiedzieć się, że mój Przyjaciel Stanisław Chojecki został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Wolności i Solidarności. W kilku zdaniach przypomnę tu jego biografię.



Urodził się on w 1926 r. w Kościanie. Jego matka była nauczycielką, a ojciec pierwszym dyrektorem gimnazjum (istniejącego do dzisiaj). W dzieciństwie przez rok przebywał pod opieką Olgi Drohonowskiej-Małkowskiej (01.09.1888-15.01.1979), która była jedną z najbardziej zasłużonych twórczyń polskiego skautingu dla dziewcząt.



W czasie wojny, mając 16 lat, zaczął pracować jako chłopiec stajenny i został wywieziony do Austrii i tam, po różnych perypetiach, doczekał się uwolnienia przez Amerykanów. Po powrocie do Poznania podjął studia na Akademii Medycznej, utrzymując się z pracy jako taksówkarz. Działalność w Zrzeszeniu Studentów Polskich.

W trakcie studiów ożenił się, a po ich ukończeniu podjął pracę jako asystent profesora na Katedrze Protetyki Akademii Medycznej w Poznaniu, a następnie w Ośrodkach Zdrowia w Przemkowie i koło Rawi-

cza. W 1969 r. wyjechał na kontrakt do ówczesnej NRD i tam urodziła się druga córka Agata. Gdy dziewczynka podrosła i miała pójść do szkoły rodzina wróciła do Polski by dziecko podjęło naukę w polskiej szkole. Stanisław podjął pracę jako stomatolog w Rydzynie koło Rawicza.

Tu w 1980 roku dowiedział się, że w Gdańsku powstały wolne związki zawodowe. Po zebraniu wszelkich dostępnych informacji Stanisław pojechał do Leszna i w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym założył związek zawodowy „Solidarność”. Niezadługo potem zorganizowany został Międzyzakładowy Komitet Założycielski „Solidarności” w Lesznie, a jego pierwszym przewodniczącym został Stanisław Chojecki. Wyniesiony z domu i szkoły patriotyzm oraz poczucie obowiązku spowodowały, że to był dla niego czas wielkiej aktywności i zaangażowania społecznego i obywatelskiego. Poznał wtedy wielu wybitnych i zasłużonych ludzi, między innymi prof. Wiesława Chrzanowskiego, Andrzeja Wielowieyskiego z KIK-u, mec. Siłę-Nowickiego, Geremka, Gwiazdę, Rozpłochowskiego, a także Lecha Wałęsę, z którym bardzo się zaprzyjaźnił.

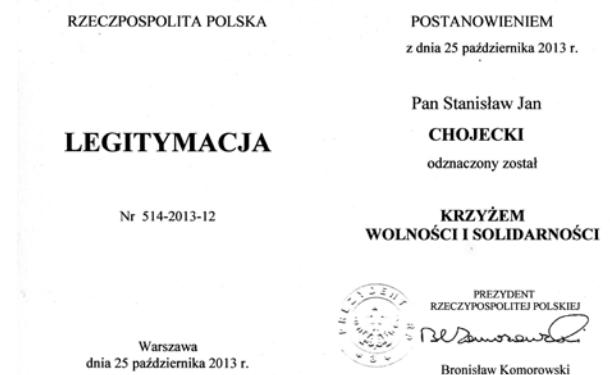
Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Stanisław Chojecki został wraz kolegami internowany. W wyniku interwencji dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Lesznie, został po 4 miesiącach zwolniony z więzienia. Nadal jednak często go przesłuchiowano w komendzie MO i straszono, że jeśli nie będzie lojalny to rodzinę może spotkać wypadek. Bojąc się, że kochaną córkę może spotkać nieszczęście, wyemigrował na banicję do Niemiec, gdzie do przejścia na emeryturę w 1998 r. pracował jako stomatolog. Potem przyjechał z rodziną do Czaplinka i tu osiadł na stałe. W 2001 r. zmarła jego ukochana towarzysząca życia Lillianna (jest pochowana na czaplineckim cmentarzu). Duch społecznika i poczucie obywatelskiego obowiązku

czynią iż Stanisław Chojecki, mimo upływu lat i pogarszania się stanu zdrowia, nadal aktywnie uczestniczy w życiu naszej społeczności, za co w 2013 r. został uhonorowany zaszczytnym tytułem wolontariusza roku. Do przyjaciół Stanisława zaliczali się m.in. prof. Heinz Pack (honorowy obywatel Czaplinka i prof. Stefan Stuligrosz.



25 października 2013 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył Stanisława Chojeckiego Krzyżem Wolności i Solidarności.

Mam zaszczyt i ja czuć się przyjacielem tego dobrego i zasłużonego Człowieka. Szczególnie sobie cenię w naszej znajomości to, że mimo iż nasze drogi życiowe były odmienne i nie we wszystkim mamy te same poglądy to nie szkodzi to naszej przyjaźni. Bo za najwyższe dobro w tej naszej skłóconej Ojczyźnie uznajemy skuteczne działanie dla jej dobra, a nie nienawiść i udawaną werbalną troskę.



Przyjacielu. Z całego serca gratuluję zasłużonego odznaczenia i życzę zdrowia i niezmiennego aktywności dla naszej małej społeczności

Wiesław Krzywicki

Zbiórka makulatury w Gimnazjum

Od 1 września w Gimnazjum w Czaplinku trwa akcja zbiórki makulatury w ramach projektu „Myśl i bądź EKO!”. Projekt ten jako jeden z wielu pomaga nam zrealizować główny cel, jakim jest uzyskanie przez nasze gimnazjum certyfikatu I stopnia - Lokalnego Centrum Aktywności Ekologicznej, a następnie II - Zielonej Flagi. Fundusze zebrane z tej akcji ułatwią nam wprowadzić zmiany w naszej szkole, takie, aby była ona bardziej ekologiczna.

Codziennie uczniowie mogą przynosić do szkoły zalegające w piwnicach stopy niepotrzebnych zeszytów, gazet czy innych papierowych tworzyw. Zachęcamy również Rodziców, aby wspierali naszą akcję poprzez wspólne zbieranie makulatury w domu oraz do pomagania dzieciom w dostarczeniu jej do szkoły. Akcję zbiórki makulatury wspierają również nasi eko-partnerzy, jak RIMASTER Sp. z o.o. oraz KABEL – TECHNIK – POLSKA Sp. z o.o.



Gdyby nie współpraca tych zakładów z naszą szkołą, nie

udałoby nam się zebrać tak dużo makulatury, której duże ilości zalegają w magazynach naszych firm. Należy dostrzec zrozumienie problemów ekologicznych wśród pracowników czaplineckich zakładów pracy. Taka postawa wobec otaczającego nas świata zasługuje ze wszech miar na uznanie i szacunek. Dziękujemy za podjęcie współpracy i kształtowanie tym samym pozytywnych wzorców wśród młodych ludzi.

Cała zbierana i gromadzona w budynku szkolnym przez kilka miesięcy makulatura podczas ferii zimowych została wywieziona do skupu w Złocięcu. Pakowaniem i załadunkiem blisko 3 ton ekologicznych skarbów zajęli się wszyscy chętni do pomocy. W tym miejscu podziękowania należą się **pracownikom obsługi Gimnazjum, uczniom Adeli Zarebie, Pawłowi Kłossowi, Damianowi Lechowi, Piotrowi Wasiowi, kierowcy Antoniemu Brzezińskiemu, Jolancie Lesikowskiej, Magdalenie Śniatale, Adamowi Lemiszowi oraz Pawłowi Susce.** Samochód udostępnił oraz wszelkie koszty transportu pokrył **pan Cezary Czech**, za co również gorąco dziękujemy!

Cieszymy się, że dotychczasowe nasze działania spotkały się z tak szerokim zrozumieniem w społeczności lokalnej. Mamy nadzieję, że w kolejnych miesiącach akcja zataczać będzie coraz

szersze kręgi. Zachęcamy wszystkich dorosłych zarówno pracowników firm jak i osoby prywatne do podjęcia kolejnych działań zmierzających do ochrony naszego środowiska. Gimnazjum w Czaplinku w dalszym ciągu będzie zbierać makulaturę. Prosimy, więc o dostarczanie jej do nas najlepiej poprzez naszych uczniów. Wbrew powszechnym opiniom nastolatki bardzo chętnie włączają się w akcje chroniące ich przyszły świat. Pomóżmy im w tym choćby poprzez zbiórkę makulatury.

Ewa Lemisz-Suska

Podziękowanie

Jako sołtys wsi Pławno pragnę podziękować sponsorom Panu Ireneuszowi Gackiemu, Prezesowi zarządu spółki „Agricon” Panu Dariuszowi Patalanowi, Pani Dyrektor Irenie Hudaniewicz, Panu Brenardowi Bubaczowi, Panu Wiesławowi Sperze, którzy przyczynili się do wyjazdu dzieci naszej miejscowości na wycieczkę do Centrum handlowego w Koszalinie dnia 22.02.2014.

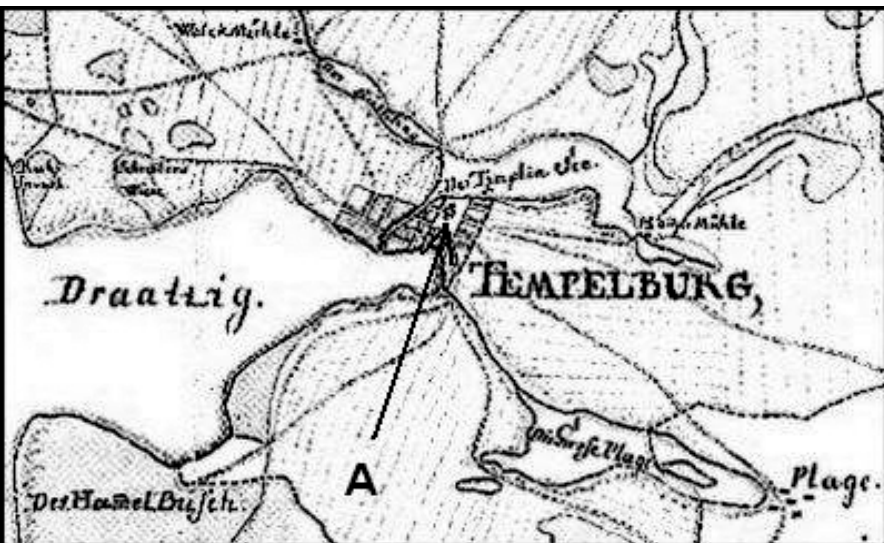
*Sołtys Pławna
Jolanta Dudkiewicz wraz z dziećmi*



Życiorysy czaplineckich budynków

Ratusz (Cz. 2)

Czy ratusz w Czaplinku zawsze stał w tym miejscu, co obecnie? Są okoliczności wskazujące na to, że nie zawsze. Pisałem o tym w swoim artykule „Historyczne wędrówki po starych mapach” opublikowanym w „Kurierze Czaplineckim” nr 8 z kwietnia 2007 roku. Oto skrót pochodzących z tego artykułu informacji, mających związek z czaplineckim ratuszem. Otóż, w wydanej w 2001 roku książce niemieckiego historyka Christopa Motscha „Grenzgesellschaft und frühmoderner Staat. Die Starosteie Draheim zwischen Hinterpommern, der Neumark



Fragment mapy z planem Czaplinka z 1711 roku. A – strzałka wskazuje zarys obiektu w kształcie krzyża, prawdopodobnie ratusza kryjącego w swym wnętrzu świątynię ewangelicką.

und Grosspolen (1575-1805)” znajdujemy reprodukcje kilku niezwykle ciekawych map starostwa drahimskiego. Wśród nich szczególnie interesująca jest mapa z 1711 roku, tzw. „Generalkarte der Starosteie Draheim”, której autorem jest Peter d' Arrest. Głównym zadaniem tej mapy było uściślenie granic starostwa drahimskiego utraconego przez Polskę w 1668 roku na rzecz Brandenburgii, ale mapa ta przedstawia również uproszczony plan Czaplinka z zasadniczymi elementami struktury przestrzennej tego miasta. Na planie tym zauważamy zagadkowy szczegół. Przy wschodniej pierzei rynku, w miejscu gdzie stoi obecnie kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Św., zwany powszechnie przez tutejszych mieszkańców „dużym kościołem”, dostrzegamy naniesiony zarys w kształcie krzyża. Bez wątpienia jest to zarys budowli. Wiemy, że nasz „duży kościół”, który wzniesiony jest na planie krzyża, w 1711 roku jeszcze nie istniał, gdyż został on wybudowany w latach 1829 - 1832. Nie jest to więc zarys obecnego kościoła. Jaki zatem obiekt przedstawiony jest na planie z 1711 roku?

Prawdopodobnie odpowiedź na to pytanie kryje się w zapisach w XVIII-wiecznych źródłach historycznych (opisanych przez Ludwika Bąka w artykule „Kontreforma na ziemi drahimskiej w latach 1668-1768”, opublikowanym w „Roczniku Koszalińskim” z 1980 roku) mówiących, że w roku 1706 oddany został w Czaplinku do użytku nowy ratusz, w którego wnętrzu urządzona została ewangelicka świątynia. Może to właśnie ten obiekt przedstawia mapa z 1711 roku? Nie znamy dokładnego wyglądu tego obiektu, ale – jak podaje Ludwik Bąk – według zachowanych zapisów ratusz wyglądem przypominał kościół. Dodam jako ciekawostkę, że czaplineccy ewangelicy łącząc budowę ratusza z budową swej świątyni (ratusz miejski i ewangelicka świątynia pod wspólnym dachem) ominęli w ten sposób ustalenia traktatu bydgoskiego, który przewidywał, że w przejmowanym od Polski przez Brandenburgię starostwie drahimskim, w tym w Czaplinku, religią dominującą ma pozostać katolicyzm.



Czaplinecki rynek wg pocztówki z początku XX w. Na pocztówkach z tamtego okresu często przedstawiano dwa najważniejsze i najokazalsze budynki stojące przy rynku: kościół i ratusz w wieżę.

Z opisanej wcześniej mapy z 1711 roku można wyciągnąć wniosek, że nowo wniesiony ratusz, pełniący jednocześnie funkcję zboru ewangelickiego zlokalizowany został przy rynku miejskim w miejscu gdzie dziś stoi „duży kościół”. Jest to oczywiście hipoteza oparta wyłącznie na analizie starej mapy, ale jest to hipoteza – moim zdaniem – bardzo prawdopodobna.

Ratusz ze zboru ewangelickim istniał stosunkowo krótko, gdyż spłonął już w 1725 roku podczas wielkiego pożaru miasta. Jednak już w 1726 roku miejscowi ewangelicy wmurowali kamień węgielny pod nową świątynię o konstrukcji ryglowej. Można – bez większego ryzyka popełnienia błędu – przyjąć, że nowa świątynia również wzniesiona była w tym samym miejscu, w którym stoi dzisiejszy „duży kościół”. Można również domniemywać, że ratusz miejski wzniesiony podczas odbudowy miasta po pożarze z 1725 roku zbudowano już w tym miejscu, gdzie stoi ratusz obecny. Jest wielce prawdopodobne, że był to również obiekt o konstrukcji ryglowej. I w tym miejscu zacząłem się zastanawiać, czy w roku 1845 wzniesiono całkiem nowy budynek ratusza, czy też dokonano odbudowy połączonej z radykalną przebudową nadwątłego przez upływ czasu (a w 1840 roku dodatkowo przez pożar) - ratusza XVIII-wiecznego. Taką myśl może nasuwać fakt, że w ścianach wewnętrznych ratusza odkryto podczas remontu dwa rodzaje materiału wypełniającego pola konstrukcji ryglowej: cegłę ceramiczną, ale także drewniane strychulce owinięte słomą. Czyżby fragmenty konstrukcji ryglowej z tym drugim rodzajem wypełnienia były relikami ratusza XVIII-wiecznego wykorzystanymi podczas budowy ratusza w 1845 roku? Jest to mało prawdopodobne, gdyż w połowie XIX stulecia strychulce były jeszcze bardzo często stosowane, ale ich obecność w konstrukcji tak ważnego obiektu, jakim jest ratusz, może zastanawiać. Jednak faktem jest jednak również to, że w strukturze najstarszych kamieniczek stojących w sąsiedztwie rynku – pochodzących mniej więcej z tego samego okresu co ratusz – również pod tynkami niektórych ścian, zwłaszcza ścian wewnętrznych, kryją się zarówno drewniane konstrukcje ryglowe wypełnione cegłą, jak i konstrukcje ryglowe z wypełnieniem strychulowym. Często bywa, że zewnętrzne ściany zbudowane są z cegły, natomiast ściany wewnętrzne mają konstrukcję ryglową, której obecność jest nieraz odkrywana dopiero podczas remontów. Istnieje pogląd mówiący, że różna konstrukcja ścian w jednym budynku jest z reguły wynikiem prac remontowych, którym na przestrzeni lat poddawano budynek.

Przytaczam niżej wymowny fragment opracowania Biura Dokumentacji Zabytków w Szczecinie z 2012 roku „Między słupem i ryglem” autorstwa Marii Witek i Cezarego Nowakowskiego, poświęconego budownictwu ryglowemu na Pomorzu Zachodnim. Pisząc o stosowanym w przeszłości wypełnieniu strychulowym i glinianym autorzy stwierdzają, co następuje: „[...] Ten sposób wypełniania ścian ryglowych już pod koniec XIX wieku zaczęto uważać za „gorszy”, czy mniej »reprezentacyjny«, a na pewno mniej trwały. Wtedy właśnie rozpoczął się proces wymiany wypełnienia glinianego na ceglane, Czasami takie działania ograniczały się do ścian frontowych, czasem dotyczyły całego budynku. Jedynym śladem



Kościół i ratusz w dzisiejszym krajobrazie czaplineckiego rynku. 3 marca 2014 r.

pierwotnego wypełnienia były gniazda w ryglach i innych elementach szkieletu konstrukcyjnego, służące do osadzania strychulców.[...]” A więc, nie można wykluczyć również, że w przypadku czaplineckiego ratusza ściany o różnej konstrukcji i strukturze są po prostu pamiątką po dokonywanych w przeszłości remontach.

Szukając informacji o czaplineckim ratuszu, sięgnąłem do znanego wydawnictwa L. W. Brüggemanna z 1784 roku: „Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Königl. Preussischen Herzogthums Vor- und Hinter-Pommern”. Tu w opisie Czaplinka podana jest informacja, mówiąca, że ratusz stoi przy rynku miejskim. Opis nie precyzuje jednak dokładnej lokalizacji ratusza. W tym samym wydawnictwie jest również mowa o dwóch kościołach: rzymskokatolickim i ewangelickim. Kościół rzymskokatolicki – to obecny „mały kościółek” stojący na wzgórzu nieco przysłoniętym przez zabudowę południowej pierzei rynku. W w/w wydawnictwie Brüggemanna nie ma również informacji precyzującej lokalizację kościoła ewangelickiego.

Mimo braku precyzyjnych danych, przypuszczam (sugerując się trwałością cechującą w przeszłości wiele elementów struktury przestrzennej miast), że podczas odbudowy Czaplinka po pożarze z 1725 roku, ratusz wzniesiono w miejscu, w którym znajduje się ratusz obecny (z 1845 roku), a kościół ewangelicki – w tym samym miejscu, w którym stoi obecnie XIX-wieczny „duży kościół”. (cdn.)

Zbigniew Januszaniec

Różgą po dupie!

Lokalna karuzela samorządowa nabiera rozpędu, przyspieszenie jest jednak zbyt duże, w efekcie czego niektórzy nasi decydenci nie wytrzymują działania sił grawitacji. Miejsce dotychczasowego spokoju zajmuje niepokój, a głęboki stres i nerwowość stają się przeszkodą w działalności. Bezsensowność i niewróżące nic dobrego spojrzenia wyborców oraz ich natrętne pytania, rzeczywiście wielu doprowadziły do skrajnej apatii.

Dobitnym przykładem owego rozkojarzenia myślowego był przebieg XXXVII Sesji Rady Miasta w dniu 27.02.2014 roku. W programie obrad przewidziano wiele istotnych spraw dla gminy, ale sprawa budowy skateparku zdominowała pozostałe. Różne były opinie radnych niechętnych budowie skateparku, jeden z nich proponował, by młodzi sami wybudowali sobie inwestycję. Inni zwracali uwagę na ważniejsze problemy, czyli wymieniano: świetlice wymagające remontów, zły stan dróg gminnych, problem dostawy dobrej wody itd. Potrzeby są rzeczywiście duże i pilne, jak i oczekiwania mieszkańców gminy.

Jedynie dziwić może nas ten nagły przypływ troski i rozpacz nad naszym losem niektórych rajców, właśnie w gorącym roku wyborczym. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych miesiącach troska i miłość decydentów do ludu pracy osiągnie swoje apogeum.

Inwestycja budowy skateparku o wartości 500 tys. zł w 33% byłaby sfinansowana z dotacji. Resztę kwoty stanowiłyby zwroty środków finansowych za rekultywację byłego wysypiska śmieci w Nivce. Taka jest opinia burmistrza, za jej słusznością przemawia fakt, że w ten sposób budżet miejski pozostałby nienaruszony. Ale jak zwykle, tak zwana większość opozycyjna, a właściwie mentalnościowa, uważa, że ta propozycja jest niedorzeczna. I nic w tym dziwnego, jej niedorzeczność polega na tym, że inicjatorem budowy skateparku jest właśnie burmistrz. Ten paradoks obserwujemy już od dłuższego czasu i nie jest to już tajemnicą dla największego organu prasowego w regionie koszalińskim, który informuje nas na bieżąco.

W dniu, w którym odbywała się Sesja Rady Miasta, na rynku przed ratuszem miał miejsce

protest naszej młodzieży. Protestowali przeciwko radnym niechętnym budowie skateparku. W Czaplinku jest około 30 amatorów tego rodzaju sportu, dołączyłoby do nich wielu chętnych spoza naszej gminy. Inwestycja ta stałaby się atrakcją nie tylko w gminie, ale także daleko poza nią. Ale obiecano do tematu wrócić, ale jak wszyscy wiemy, wszelkie drogi powrotne są przeważnie zawile i zwodnicze. Protestującą młodzież zaszczycił swoją obecnością znany i zasłużony sportowiec, Pan Jan Dymecki, solidaryzując się z nią. Później młodzi ludzie pojawili się na sesji, na której radnych obdarowali pączkami, a opornych wobec budowy skateparku dodatkowo różgami. Oczywiście pączki były jeszcze do przyjęcia, zresztą Tłusty Czwartek zgodnie z tradycją należało uszanować. Ale różga to już przegięcie! Jeden z radnych zbulwersowany widokiem różgi, okropnie się „rozeźlił”. Zapytał wręcz młodego człowieka: „Może po dupie pan chcesz nią dostać?” Chłopak nie zdawałby może z tego sobie sprawy, że to, co wręczył radnemu, może stać się zagrożeniem dla jego tyłka ...

To poważne ostrzeżenie dla czaplineckiej młodzieży, zamiast skateparku, „różgą po dupie”. Na razie większość opozycyjna, a właściwie jeden z jej radnych może Wam to zagwarantować. Przynajmniej wiecie, na czym stoicie. Z drugiej zaś strony od wieków różga i dyby stosowane były jako środki edukacyjne, podobnie skuteczne. Widocznie ktoś pomny ich skuteczności postanowił po nie sięgnąć.

Pomimo trudnej sytuacji finansowo - ekonomicznej naszej gminy, powinno być miejsce dla naszej młodzieży. To nasz obowiązek, by zapewnić jej jak najlepsze warunki również w temacie rekreacyjno-sportowym. Młodzież nie może być pozostawiona sama sobie, trzeba o nią dbać. W tej kwestii wiodącą rolę do spełnienia mają samorządowcy, w miarę możliwości środki finansowe powinny być także kierowane na jej potrzeby. Zresztą „takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie”. Tych słów nie należy zapominać! Także i w naszej małej ojczyźnie, jaką jest ziemia czaplinecka.

W „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego chocholi taniec był symbolem beznadziei, braku wiary i nadziei. Osobnik rezydujący w sądzie poprowadził smętny korowód w nicłość. Przepadła czapka z piór, przepadł złoty róg, tylko sznur pozostał. Szkoda, że nie dotrwał do dzisiejszych czasów, bo wyborcy wiedzieliby, co z nim zrobić pod koniec roku.

Pojawiają się i także takie opinie, że dla kil-

kudziesięciu nie warto inwestować. Przypomina to znaną anegdotę o niebie, że nie warto było gotować dla kilku, gdyż zdecydowana większość wybrała gorące rewiry zaświatów, a raczej na nie zasłużyła. Oporni decydenci powinni dać z siebie wszystko, by nie dołączyć do tych drugich.

Takich niezrozumiałych i bulwersujących opinie publiczną spraw jest więcej. Typowym przykładem niefrasobliwości i krótkowzroczności niektórych rajców jest sprawa byłego hotelu „Elekt”. Obiekt wyremontowany i należycie wyposażony nie ma możliwości rozpoczęcia swojej działalności. Radni nie wyrazili zgody na półroczne zwolnienie podatkowe, co umożliwiłoby jego otwarcie. Około 20 osób miałoby tam zapewnioną pracę. Miała powstać całodobowa placówka dla ludzi starszych, którzy znaleźli by swoją życiową przystań w naszej społeczności. Żyliby wśród nas, wydawaliby pieniądze w naszych sklepach, po 6 miesiącach podatki płynęłyby do gminnej kasy. Zamiast takiej perspektywy jawi się wizja pustki i nicości. Dziwić może sprzeciw najstarszego rajcy w radzie, przecież rezydenci tej placówki, a przynajmniej wielu z nich, to będą jego rówieśnicy! Cóż to za brak współczucia, oj, biedaku, przed starością nie uciekniesz! A może i ty byś tam miał świetlaną i spokojną przystań. Niezbadane są dzieje ludzkiego losu! Jeden z radnych wstrzymał się od głosu, co czyni już tradycyjnie z niezliczonymi wyjątkami, widocznie inaczej już nie może ... Zresztą, jest jeszcze młody i o starości nie myśli.

Kadencja nieubłagania zbliża się ku końcowi, a chocholi korowód dalej podryguje w beznadziejności. Jedno tylko jest pewne, że to właśnie wyborcy ocenią wszystko sprawiedliwie, a nieubłaganie któremuś z uczestników chocholego korowodu oberwie się „różgą po dupie”.

Ryszard Mrówka

PS. W ostatnich dniach kilku naszych czytelników zwróciło mi uwagę, że zawsze piszemy już „po fakcie”. „Kurier Czaplinecki” jest miesięcznikiem i nie ma takiej możliwości, by informować i komentować wydarzenia na gorąco. Czyni to natomiast „Głos Koszaliński”, który jest dziennikiem i relacjonuje czytelnikom wydarzenia na bieżąco. Ponadto sesje Rady Miasta można obserwować bezpośrednio w internecie na „Wrotach Czaplinka”. Można także uczestniczyć osobiście w charakterze gości; wstęp wolny, biletów na razie nie ma. Można również zabrać głos, ale trzeba uważać, żeby nie urazić któregoś z rajców, w przeciwnym razie przyjdą po dyskutanta jak onegdaj po Józka.

Dokończenie ze str. 9

konkurencji, min.: czyścili podłogę szczoteczками, siłowali się na ręce, robili pompki, obierali ziemniaki i rysowali portrety swoich wychowawców ubrani w maski gazowe. Najwięcej jednak emocji wywołały dwie konkurencje kulinarne. Podczas pierwszej z nich dwie „kotki” ściagały się w jedzeniu deseru. Już sam jego zapach i widok wzbudzał wiele emocji, gdyż był to kisiel i miał w sobie chyba wszystko, co było dostępne w kuchni. Dziewczyny jednak nie poddały się, zawzięcie zjadały deser, czym wzbudziły wielki podziw obecnych. W drugiej konkurencji kulinarnej reprezentanci obu klas rywalizowali w jedzeniu surowych jaj,



których o dziwo omal nie zabrakło. Ta konkurencja zadecydowała o zwycięstwie klasy 1b i 1c, która w nagrodę uzyskała status organizatorów kotowania 2015.

Tradycja kotowania w tym roku objęła nie tylko pierwszoklasistów, lecz także nowozatrudnionych nauczycieli. Do samego końca siedzieli spętani obawiając się tego, co ich czeka. To właśnie im przypadło wykonanie ostatniego zadania, z którym świetnie sobie poradzili. Z uśmiechem na twarzy wypili po szklance soku z cytryny.

Uczniowie klas pierwszych oraz nowi nauczyciele zostali oficjalnie przyjęci do społeczności szkolnej.

Powiat Drawski - Morze Pięknych Jezior

Nagrodzeni za aktywność

W środę 26 lutego 2014 roku odbyła się w Złocienieckim Ośrodku Kultury uroczysta Gala podsumowująca VIII edycję programu Działaj Lokalnie realizowany w Powiecie Drawskim. „Działaj Lokalnie” jest to program, służący wspieraniu zwykłych ludzi, którzy chcą wspólnie działać na rzecz swojej społeczności.

Udział wzięli Starosta Drawski Stanisław Cybula oraz Wicestarosta Andrzej Brzeziński.

Gałę zorganizowało Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Drawy” w Złocieniu. Burmistrzowie i Wójtowie z terenu Powiatu Drawskiego wyróżnili swoich wolontariuszy i koordynatorów projektów, dziękując im za współpracę, pomoc oraz wkład pracy na rzecz społeczności lokalnej. Wśród nich znalazły się organizacje z terenu Gminy Czaplinek, a byli to m.in.:

- Czaplinecki Ośrodek Kultury za projekt „Plenerowe warsztaty etniczno - bębniarskie”;
- grupa RESCUE - ZDR TEAM za projekt RA-TUJ ŻYCIE Z NAMI;
- Sołectwo Siemczyno za projekt „Modernizacja

infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w Siemczynie”;

– Biblioteka Szkoły Podstawowej w Czaplinku za projekt „Czytać każdy może”.

Gmina Czaplinek otrzymała statuetkę GMINA CZAPLINEK-PRZYJACIEL DZIAŁAJ LOKALNIE.

Ponadto, obecny na spotkaniu Marszałek Andrzej Jakubowski podziękował w imieniu LGD Starościę, Burmistrzom i Wójtom za ich zaangażowanie i pomoc w realizacji programu.

Gałę uświetniły występy artystyczne, które przygotowali beneficjenci programu Działaj Lokalnie. Obszerna galeria i filmy na stronie www.partnerstwodrawy.pl

Źródło: archiwum www.partnerstwodrawy.pl



Wspierali w dysleksji i nie tylko

W Szkole Podstawowej w Czaplinku odbyło się szkolenie dla nauczycieli wychowania przedszkolnego, edukacji wczesnoszkolnej, pedagogów oraz wszystkich zainteresowanych. Miało na celu pomoc we wczesnym rozpoznawaniu charakterystycznych symptomów ryzyka dysleksji u dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym oraz przybliżenie formy pomocy dzieciom z ryzyka dysleksji.

Na zaproszenie pani pedagog Lidii Kucharskiej szkolenie prowadzili pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Drawsku Pomorskim Zofia Lisowska- pedagog-terapeuta i Wioletta Kubik- logopeda-doradca zawodowy.

Słuchaczom przekazano ogólne wiadomości na temat specyficznych zaburzeń uczenia się, czytania i pisania, objawów dysleksji rozwojowej u dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, psychologiczno - pedagogicznych aspektów ryzyka dysleksji (SWM), zapoznanie ze skalą ryzyka dysleksji (SRD) jako narzędziem wczesnej interwencji diagnozy dziecka oraz zapoznanie z formami pomocy dzieciom z ryzyka

dysleksji. Okres przedszkolny i początkowych klas szkoły podstawowej to idealny czas na przeprowadzenie diagnozy dzieci, której celem jest wyodrębnienie grup ryzyka dysleksji.

Dzięki szkoleniu słuchacze wzbogacili swoją wiedzę na temat specyficznych trudności w uczeniu się, głównie czytania i pisania. Poglobili wiedzę o objawach, przyczynach, patomechanizmach dysleksji, dysortografii, dysgrafii. Znając charakterystyczne symptomy specyficznych trudności w uczeniu się i ich dynamikę, będą je mogli rozpoznawać i planować proces naprawczy i terapię pedagogiczną.

Tego dnia odbyło się też spotkanie pracowników Poradni z rodzicami uczniów posiadającymi orzeczenia. Tematem spotkania było wspieranie dziecka w nauce i wyborze kierunku kształcenia. Na spotkaniu podkreślono, jak ważna jest motywacja do nauki i pomoc w planowaniu dalszej drogi edukacyjnej i wyborze szkoły. Aby dziecko podjęło słuszną decyzję, rodzic musi wspierać je w rozpoznawaniu zainteresowań i talentów. Świadomość ta jest niezbędna, ponieważ



rodzic towarzyszy swojemu dziecku w podejmowaniu decyzji dotyczących wyboru szkoły. Bywa, że nie są to łatwe decyzje. Zwłaszcza, jeśli jest się rodzicem dziecka z niepełnosprawnością lub doświadczającego jakichś trudności (natury edukacyjnej, zdrowotnej lub społecznej).

Być może również Ty, Rodzicu, stoisz przed takim dylematem. Niezależnie od tego, jaką podejmiesz decyzję, warto mieć świadomość, że potrzeby Twojego dziecka są tu priorytetem, a system edukacji ma służyć pomocą w zaspokajaniu tych potrzeb.

Uwaga... Niebawem startuje Bóbr Rajd dla Motocyklistów!

W dniach 20-21 czerwca br. odbędzie się pierwsza edycja turystycznego rajdu nawigacyjnego dla motocykli turystycznych organizowanego w ramach Cyklu Imprez Terenowych przez Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim oraz Land Rover Club PL.

Będzie to otwarty rajd drogami utwardzonymi (bocznymi, szutrowymi, brukowymi). Na trasie poruszamy się według map oraz roadbook'ów (książek z rozpisnymi najważniejszymi punktami zwrotnymi na mapie), które zapewnią Organizator.

Uczestnictwo w rajdzie jest **NIEODPŁATNE**.

W czasie jazd poszukujemy Punktów Kontrolnych, które dzielimy na:

1. SPK czyli kody umieszczone wzdłuż przebiegu trasy,
 2. PF czyli identyfikacja i lokalizacja na mapach obiektów z fotografii
 3. ST – (Special Task), czyli różnego rodzaju zadania, które przygotowane będą do wykonania przez uczestników, m.in. :
- techniki linowe w tym most linowy, zjazd na rolce
 - zadania paramedyczne.

- epizody nawodne (kajak)
- różne zadania sprawnościowe

Ważna informacja:

Żadne z przygotowanych zajęć/zadań nie jest obowiązkowe. Uczestnik sam każdorazowo oceni, czy chce wykonać to zadanie, czy kontynuować zadania w innych punktach.

Bazą wypadową będzie pole namiotowe (opłacone przez Organizatorów, namioty we własnym zakresie) w ośrodku „Rancho w Dolinie” w miejscowości Dobrosław k. Ostrowie . Bardziej szczegółowe informacje dotyczące rajdu ukazywać się będą na bieżąco na stronie www.powiatdrawski.pl

Zwycięzcy rajdu otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe, ufundowane przez Starostę Drawskiego, Stanisława Cybulę.

Zgłoszenia uczestników indywidualnych oraz zespołów (kierowca wraz z pasażerem) przyjmowane będą do **18.06.2014**. Liczba motocykli jest ograniczona do 50.

Zapisy : tel. **94 36 301 85** (Karolina Podolska) lub mailowo : turystyka@powiatdrawski.pl



DRAWSKIE

Pozytywnie rozpatrzone wnioski dla powiatu

12 marca 2014 roku w sali narad Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim podpisano umowy z administracją samorządową Województwa Zachodniopomorskiego na dofinansowanie istotnych przedsięwzięć.

Powiat Drawski reprezentowany był przez Starostę Drawskiego **Stanisława Cybulę** i Członka Zarządu Powiatu Drawskiego **Halinę Samek**, natomiast ze strony Urzędu Marszałkowskiego w podpisaniu uczestniczył Wicemarszałek **Jarosław Rzepa**.

Wysokość dofinansowania jakie otrzyma Powiat Drawski wynosi łącznie **191.639,02 złotych**. Środki te zostaną przeznaczone na dwa zadania: *Przebudowa i budowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Psie Głowy - Gmina Czaplinek (185 639,82 zł)* oraz *Zakup trzech zestawów komputerowych dla Wydziału Geodezji, Kartografii i Katastru Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim - 6.000 tys. złotych*

Podczas uroczystego podpisania obecni byli również m.in. Przewodniczący Rady Powiatu Drawskiego Jerzy Lauersdorf, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Drawsku Pomorskim Zbigniew Kot, Naczelnik Wydziału Finansowego Joanna Andrykowska, Naczelnik Wydziału Rozwoju i Promocji Krzysztof Czerwiński, Starszy Informatyk Powiatowy Krzysztof Kaziszyn oraz Jolanta Banaszek z Kancelarii Starosty.



II Czaplineckie Dyktando

W piątkowe popołudnie 21 lutego br. w sali widowiskowej CzOK, już po raz drugi odbyło się Czaplineckie Dyktando o Nagrodę Burmistrza, zorganizowane przez Gminę Czaplinek i Czaplinecki Ośrodek Kultury. W ortograficznej rywalizacji, która odbyła się z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego udział wzięło 9 osób. Wyzwanie podjęli zarówno mieszkańcy Czaplinki, jak i jedna osoba spoza naszego regionu. Swoje umiejętności sprawdzała młodzież oraz dorośli.

Po krótkiej części formalnej dotyczącej regulaminu Dyktanda, uroczystego otwarcia dokonał Burmistrz Czaplinki Adam Kośmider. Swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniem z ubiegłorocznej edycji zmagania konkursowych podzielił się z uczestnikami p. Zbigniew

Januszaniec Mistrz I Czaplineckiego Dyktanda.

Tekst Dyktanda autorstwa p. Aleksandry Cieśli – nauczycielki języka polskiego z Wałcza do ostatnich minut był tajemnicą. Otworzył go i przeczytał, a następnie podyktował Dawid Siwek.

Prace sprawdzała pięcioosobowa komisja, której organizatorzy bardzo dziękują za okazaną pomoc, w składzie: Małgorzata Iwanicka, Marzena Śłozowska, Alina Karolewicz, Renata Sobolewska, Urszula Żwirkó.

Po szczegółowym i skrupulatnym sprawdzeniu prac komisja przedstawiła wyniki.

Tytuł Mistrza Ortografii 2014 i nagrodę finansową w kwocie 700 zł zdobył p. Maciej Kajzer, tytuł I Wicemistrza Ortografii i nagrodę w kwocie 500 zł zdobyła p. Alicja Szastko, natomiast II Wicemistrzem Ortografii



i nagrodę w kwocie 300 zł otrzymał p. Andrzej Połoiński.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy. Zwycięzcom gratulujemy, a odważnym i ambitnym uczestnikom dziękujemy za udział w konkursie ortograficznym. Do zobaczenia za rok.

Zainteresowanych zapraszamy do zmierzenia się z tekstem tegorocznego Dyktanda, które zamieszczamy jest poniżej.

Barbara Wyciślak

Treść Dyktanda

Ta noc była dla mnie istną gehenną. Niekończący się koszmara, którego głównym bohaterem był czyhający na mnie bezgłowy potwór, męczył mnie okropnie. Na szczęście obudziło mnie słońce, które bez zahamowań i z nieprzeciętną bezczelnością zaglądało mi w twarz. Spod przymrużonych powiek spoglądałam na zegarek. Było wpół do ósmej. W okamgnieniu zerwałam się z łóżka i popędziłam do łazienki. Tempo miałam błyskawiczne. Po szybkim prysznicu, wskoczyłam w białoróżową bluzkę i ciemnogrnatową spódnicę. Nienawidziłam się spóźniać, ponieważ nie było już czasu na poranne, melancholijne szwendanie się po kuchni z kubkiem świeżo zaparzonej kawy. Dziś chwyciłam tylko drożdżowy obwarzanek lekko oprószony cukrem pudrem. Na chybką złapałam torbę z etażerki i wybiegłam z domu. Na próżno czekałam na autobus. W końcu zobaczyłam nadjeżdżającą z naprzeciwka taksówkę marki Audi. Machnęłam ręką i krzyknęłam wniebogłosy. Już trzy minuty później siedziałam wygodnie i jechałam do pracy, miałam nadzieję, że zdążę. Odetchnąwszy, zerknęłam na zegarek, wiedziałam, że trudno będzie dotrzeć na czas. Wiedziałam też, dlaczego się spóźniłam. Po prostu nie nastawiłam bu-

dzika. Nie było to jednak wynikiem mojego roztrzęsania, ale fatalnego wczorajszego wieczoru. Współwinny był mój starszy dwudziestosześcioletni brat, który uważa się za malarza wszech czasów. Jego wieczorna wizyta przekształciła się w istny horror. Przyniósł bowiem swój nowy obraz. Według niego było to arcydzieło, które miał zaprezentować na wernisażu w Kopenhadze. Twierdził, że w całej historii malarstwa nie spotykał takiej gry światłocienia na płótnie. Abstrahując od tego, czy jestem znawcą sztuki, czy też nie, dla mnie był to bez wątpienia ohydny bohomaż. Wahalam się czy wyrazić swoje poglądy. Nie chciałam mówić o bylejakości tego obrazu. Jednak mój brat zaczął drażnić temat. Koniec końców powiedziałam co o tym sądzę. Tak jak przypuszczałam, zwykłe handryczenie i uwagi rzucone pół żartem, pół serio zamieniły się w miażdżącą i porażającą kłótnię, która prowadziła donikąd. Nie ma co ukrywać, że człowiek jest mądry poniewczasie. Co mnie w ogóle podkusiło, żeby mu tak dogryźć? Nie

znalazłam żadnego sensownego wytłumaczenia. Wiedziałam przecież, że mój brat jest człowiekiem nieznoszącym słów krytyki, a mimo to rokrocznie wysyła swoje prace do Danii. Niewątpliwie przeholowałam. Nie powinnam przyswajać go swoją krytyką. Zrobiło mi się go szkoda, bo nie zachowałam się fair. Pomyślałam sobie, że to w końcu starszy brat, który kiedyś nieraz bronił mnie przed wyimaginowanymi potworami. Gdy o tym pomyślałam, natychmiast czmychnęły wszelkie żale i urazy. Wyjęłam z torebki telefon i połączyłam się z bratem. Zaprosiłam go na popołudniową kawę i orzechowo-czekoladowe ciasteczka z wiórkami migdałów.

USŁUGI REMONTOWO WYKOŃCZENIOWE

REMAR

MARCIN KRĘŻOŁEK

tel. 664 340 175

- TYNKI GIPSOWE, GŁADZIE
- ZABUDOWY WNEK
- MALOWANIE, TAPETOWANIE
- GLAZURA, TERAKOTA
- STOLARKA OKIENNA
- ŚCIANKI DZIAŁOWE
- SYSTEMY ZABUDÓW REGIPSOWYCH
- SUFITY WIELOPOZIOMOWE PODWIESZANE

www.remontyremar.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY ORCUS



Świdwin

ul. Kombatantów Polskich 4a
(obok nowego cmentarza)

tel. 94 365 25 89

Połczyn Zdrój

ul. Powstańców Warszawskich 20a

tel. 94 366 22 14

kom. 602 479 438

oba zakłady czynne całą dobę

Sprzedam
beczkę stalową 25 m³
Używana, na szambo
662 848 877

USŁUGI STOLARSKIE:

- cięcie płyt
- oklejanie płyt obrzeżem PCV, ABS
- akcesoria do mebli
- szafy wnekkowe
- hotelowe i inne



MEBLE NA WYMIAR:

- kuchenne

Czarne Wielkie 2a
78-550 Czaplinek

tel. 500 816 116

www.mebelfach.pl

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl; www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl. Tel. redakcji 603 413 730, e-mail: redakcjakuriera@wp.pl. Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinki. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład: 1700 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94 374 41 80, e-mail: tempoprint@tempoprint.pl. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.

SALON FRYZJERSKI



CZYNNE:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK
9.00 - 17.00
SOBOTA
10.00 - 14.00



tel. 530 851 801
ZAPRASZAMY

TARGOWISKO MIEJSKIE
 (obok PKS)

FOTOGRAF

Czaplinek
 Sikorskiego 15 (deptak)
 Maciej Borowski 660-432-321

- * zdjęcia do dokumentów
- * sesje portretowe, dziecięce, rodzinne
- * zdjęcia nagrobkowe

- * odbitki fotograficzne
- * fotografia okazjonalna (ślub, chrzest, komunia)
- * fotogadżety

**UKŁADANIE
 NAWIERZCHNI
 Z KOSTKI BRUKOWEJ,
 STAROBRUKU
 oraz GRANITU**
 parkingów, ścieżek,
 chodników,
 dróg dojazdowych
**WSZELKIE PRACE
 OGÓLNOBUDOWLANE**



Z.U.K. STOLARSKI
 DOBINO 23
 78-600 WAŁCZ
 telefony:
507 259 470
507 259 512
 e-mail: kruc-trans@wp.pl

www.zuk-stolarski.pl

Zapraszamy do Piekarni-Cukierni w Czaplinku przy ul. Sikorskiego 15





Poniedziałek - Piątek: 7:00 - 16:00
Sobota: 7:00 - 15:00
w sezonie: 7:00 - 19:00





AGROTORF

Zakład torfowo-borowinowy
 „Agrotorf”
 Czarne Małe 78-550 Czaplinek
 tel. 94 375 50 51
www.agrotorf.pl

Polecamy różne rodzaje:
 TORFU,
 ZIEMI DO KWIATÓW,
 PODŁOŻY DO ROŚLIN,
 KORĘ SOSNOWĄ,
 ZRĘBKI KOLOROWE.



APTEKA

CENTRUM ZDROWIA

Godziny otwarcia:
 Pn.-Pt.: 8:00÷19:00
 Sobota: 8:00÷14:00

ul. Zbożowa 3, 78-550 Czaplinek, tel. 94 37 22 874

czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl
www.apekacentrumzdrowia.pl

POKRYCIA DACHOWE BLACHY PRUSZYŃSKI



Dobre ceny!!!



BLACHY
PRUSZYŃSKI

- blachodachówka
- blacha trapezowa
- rynny
- obróbki blacharskie
- sprzedaż, montaż KOMPLEKSOWO
- okna dachowe

tel. 786 129 810; tel. 692 293 131



BENEKO®

www.beneko.com.pl
beneko@beneko.com.pl

Oferujemy

- Sprzedaż kur niosek rasy ROSSA**
 - odchowane od 6 tygodnia życia
 - udokumentowany komplet szczepień
 - potwierdzenie wieku kurek do wglądu przy zakupie
- Sprzedaż piskląt jednodniowych oraz drobiu odchowanego**
 (kurki, kogutki, krzyżówki, brojlery oraz kaczki
 (Pekin, mulard), gęsi, perlice brojler, indyki, brojlery)

Zapraszamy i przyjmujemy zamówienia:
 78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5, tel. 94 375 50 36, 94 375 44 21, kom. 603 682 730

Usługi Krawieckie

SZYBKO, TANIO I SOLIDNIE!



Małgorzata Trocka
 ul. Sikorskiego 13/2
 78-550 Czaplinek
 tel. 691 793 817
m.trocka@onet.eu

Profesjonalne przeróbki krawieckie
 na specjalistycznych maszynach
 takich jak stebnówka, renderówka,
 podszywarka, overlock.

Usługi STOLARSKIE

- schody
- PARAPETY
- BALUSTRADY



JACK-DREW

CZARNE WIELKIE 8 k./Czaplinka; TEL. 883 755 527

Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

STALEX
CZAPLINEK

SCHODY OGRODZENIA
BRAMY BALUSTRADY
KONSTRUKCJE STALOWE
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
tel. 94 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
78-550 Czaplinek, Piekary 2
e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl

S.C. KRZEMIEN

- produkcja palet
- elementy konstrukcyjne z drewna
- sprzedaż drewna opałowego

509 039 601, 509 039 602

Piaseczno 1
78-551 Siemczyno

rimaster
- ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 4, 78-550 Czaplinek www.rimaster.com

tel.: +48 94 375 3670, fax: +48 94 375 5226, e-mail: rimaster@rimaster.com

ŻALUZJE ROLETY

- ROLETY STANDARD
- ROLETY W KASETKACH
- ROLETY ZEWNĘTRZNE ZABEZPIECZAJĄCE I ANTYWŁAMANIOWE
- ŻALUZJE ALUMINIOWE 16mm i 25mm
- ŻALUZJE DREWNIANE 25mm i 50mm
- MARKIZY
- WERTIKALE
- MOSKITIERY RAMKOWE
- MOSKITIERY DRZWIOWE
- MOSKITIERY NA MAGNEZ
- OKNA PCV

PLISY

www.rolety-lamel.pl

LAMEL Złocieniec, ul. 5 Marca 40, tel. 504 480 307

Nowo otwarty SKLEP ZOOLOGICZNY

Róg: ul. Wałęcka - Kościuszk.

Serdecznie zapraszamy!

Zapraszamy od pon.-pt. 10.00-18.00
sobota 10.00-14.00

IRAS KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami:

- dowóz do miejsca pracy,
- pielgrzymki,
- wyjazdy jedno i wielodniowe,
- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr),
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych

100% czaplinek
ul. Poznańska 5
tel. 601 992 941
kom. 601 992 941
e-mail: iras@iras.com.pl
www.iras.com.pl

BENEKO® www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:

PROVIMOL ROLIMPLEX S.A. Sano CENTRAL SOYA CID LINES

ZAPRASZAMY

Konkret

Biuro Rachunkowe

mgr Justyna Nagórska tel. 606 115 140
justyna.konkret@wp.pl

oddziały:
Koszalin, ul. Zwycięstwa 190 pok.124
Czaplinek, ul. Długosza 2

NAGROBKI

Marek Pańczyk

78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939

L **MAŁA JAZDA JARECKI** 605 106 778

Czaplinek, Chrobrego 10

PRAWO JAZDY

Kurs kategorii „B”
Dobra cena!

Szczegóły sprawdź na www.jarecki.biz lub zadzwoń!